

M. B.
L. W.
w. Radziak

Oświadczenie



Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wyraził poważne zaniepokojenie w związku z wydarzeniami w Republice Południowej Afryki, gdzie władze aresztowały grupę przywódców opozycji antyrasistowskiej, protestujących przeciwko zw. reformom konstytucyjnym mającym na celu utrwalenie systemu apartheidu w RPA

Morze Czerwone



N/zi francuski okręt wojenny poszukujący miny.
CAF - AP - telexfoto

Liban



Izraelskie pozycje na wzgórzach Libanu.

Krwawe zajścia w Andhra Pradesh



Rozgłosła radiowa w Delhi podała, że 6 osób zostało zabitych a 25 odniosło rany w wyniku interwencji policji przeciwko uczestnikom demonstracji antyrasistowskiej, która odbyła się w mieście w rejonie Culturr, w stanie Andhra Pradesh.

Poobiednia sjesta



Wydanie I sobota 25 i niedziela 26 sierpnia 1984 roku
Cena 5 zł
Rok XL 201 (10438)
PL ISSN 0205-7707 Nr indeksu 35004

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Unikalne znalezisko archeologiczne

W tym roku naukowcy z Zakładu Archeologii Wielkopolanki Instytutu Historii Materialnej PAN w Poznaniu rozpoczęli pod kierunkiem dr Lecha Czerniaka badania archeologiczne w okolicy Racotu (gmina Koszan), woj. leszczyńskiego. Rewelacyjnym odkryciem stało się odkrycie jedynego jak dotychczas w Wielkopolsce, oady składającej się z trzech domów mieszkalnych - tzw. „długich domów”, czyli budowli na planie trapezu, mające długość ok. 35 metrów. Badana przez poznańskich ar-

cheologów oada rozmieszczona jest na powierzchni trzech hektarów.

Polsko-libijskie rozmowy gospodarcze

W dniach 20-23 bm. odbyła się w Warszawie V sesja Polsko-Libijskiej Komisji Mieszanej. Delegacji polskiej przewodniczył minister administracji i gospodarki przestrzennej gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, a delegacji libijskiej sekretarz Generalnego Komitetu Ludowego ds. Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Mohamed Obeid Shoukri. Dokonano przeglądu aktualnego stanu oraz perspektyw rozwoju polsko-libijskiej współpracy gospodarczej, przemysłowej, budownictwa, gospodarki komunalnej, naukowo-technicznej i prawno-konsularnej. Obie strony oceniły pozytywnie dotychczasowe wyniki współpracy.

Krótkotrwałe ochłodzenie

Ciężka i słoneczna pogoda panująca od połowy miesiąca utrzyma się jeszcze tylko kilka dni - później nastąpi krótkotrwałe ochłodzenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 28 do 30 bm. początkowo spadek temperatury a później ocieplenie.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 238 dniu roku słońce wschodzi o godz. 5.35 i zachodzi o 19.38.

Imieniny obchodzą

DZIS: Lucyła, Luisa, Pałyra, Ludwik, Namysław, Radek
JUTRO: Maria, Wiktor, Zefirya, Liberat.

Dziury w pogodzie

W dniu dzisiejszym przewiduje się dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. W godzinach popołudniowych możliwe burze. Temp. maks. w dzień około 23 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni. W nocy ochłodnie.
Ciśnienie o godz. 19.00 wynosi 987,3 hPa (741,0 mm).

Ważniejsze rocznice

1819 - Zm. J. Watt inżynier angielski, wynalazca maszyny parowej.
 1944 - Wojska I Frontu Ukraińskiego wyzwoliły Zamof.
 1939 - W Londynie podpisano wspólne porozumienie o sojuszu polsko - brytyjskim.
 1948 - We Wrocławiu Swiatowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju.

Taka sobie wyś

Celem muzyki jest wyrażać tonami ruchy piersnego serca.

Uśmiechnij się



- Panie sąsiadzie, chciałbym z panem porozmawiać.

W. Jaruzelski z wizytą w Instytucie Technologii Elektronowej i CEMI



N/zi: pracownicy Instytutu mówią o wykorzystaniu laserów w pracach nad światłowodem dla celów telekomunikacji.
CAF - Zbigniew Matasiewicz - telexfoto

Premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski odwiedził wczoraj Instytut Technologii Elektronowej i Naukowo-Produkcyjnego Centrum Półprzewodników CEMI w Warszawie. Towarzyszył mu wicepremier Zbigniew Szalajda. W czasie odwiedzin ściśle zapoznali się z doświadczeniami naukowo-badawczymi i produkcyjnymi tych ośrodków. Instytut wraz z Centrum zajmują się m. in. wdrażaniem najnowocześniejszych technologii mikroprocesorowych. W rozmowach z przedstawicielami załogi pracownikami naukowymi i członkami dyrekcji poruszano m. in. problemy dotyczące sposobów szybszego rozwoju tej dziedziny techniki i produkcji w Polsce. (PAP)

Uprowadzenie samolotu indyjskiego Dramat na lotnisku w Lahore

Jak informuje agencja PTI, w piątek rano został uprowadzony samolot indyjskich linii lotniczych odbywający lot na trasie krajowej między Delhi a Srinagarem w Kaszmirze. Na pokładzie Boeinga 737 znajdują się 112 pasażerów i 3 członków załogi. Piloty wycofali się do skuterów, a samolot został skierowany do Pakistanu.

Władze pakistańskie wyraziły zgodę na uzupełnienie paliwa w uprowadzonym samolocie przez ekstremistów islamskich. Decyzję tę podjęto w odpowiedzi na uwolnienie przez terrorystów dwóch kobiet (Norweżki). Wcześniej porywacze zagrozili rozstrzelaniem 112 pasażerów, o ile nie otrzymają paliwa.

Źródła wojskowe poinformowały, że około 150 uzbrojonych żołnierzy sajsko stanowią wokół maszyny, a około 130 dala przeciwników zostało sprowadzonych na płytę lotniskową. Obecnie na pokładzie samolotu znajduje się 86 pasażerów i życie ich jest poważnie zagrożone, jeśli władze pakistańskie nie zgodzą się na (Dajsz ciąg na str 3)

Wznowienie poszukiwań

Policja włoska szukała w szwarcach przy użyciu helikoptera śladów, które mogłyby ją naprowadzić na trop uprowadzonej przed 14 miesiącami Emanuelli Orlandi, córki jednego z pracowników Watykanu. Asumpt do wznowionych poszukiwań dat list jaki ostatnio dotarł do Włoskiej Agencji Prasowej ANSA.

List podpisany przez „Turecki Antychrześcijański Front Wyzwoleńczy” oferował wypuszczenie Emanuelli (jeśli żyje) w zamian za umieszczenie Mehmeta Alaga Agcy w areszcie domowym w jednym z miasteczek Ameryki Łacińskiej.

Starcia wojska z partyzantami

Źródła wojskowe w Bangkoku podały, że 8 żołnierzy tajlandzkich zostało zabitych w czasie walk z partyzantami na południu kraju. Do starć tych doszło w tych dniach w górystym regionie prowincji Surut Thanl 935 km na południe od Bangkoku.

W mieście Manner żołnierze rządowi wysadzili w powietrze część miejscowego targu. Według doniesień była to zemsta na atak partyzantów na konwoj wojskowy.
CAF - AP

Podręcznikowy poślizg

Zmienił się program nauczania w klasach siódmych. Ta informacja podana wczoraj przez radio spowodowała wielu rodziców, których dzieci na tydzień rozpoczyna naukę do pytań: co z podręcznikami? Doświadczenia uczy, że skoro są zmiany na pewno będą podzieli. Martwią się więc zarówno ci przed którymi siódma klasa jak i na wszelki wypadek inni, którzy też chcieliby wiedzieć czy lekcje, a właściwie Modca książek i zeszytów zmiana się już po pierwszym dzwonku. O odpowiedzi poprosiliśmy inspektora wojewódzkiego Jerzego Mikke z 160zkiego Kuratorium Oświaty i Wychowania: właśnie skończyła się telekonferencja z ministrem i z podanych przez niego informacji wynika, że w tym roku potrzeba 44,4 mln podręczników. Ponad połowa była w rezerwie ale trzeba dodrukować 20,8 mln egzemplarzy podręczników. Do końca lipca wydrukowane 18,8 mln zostały więc 3 mln. Istotnie w tej liczbie są głównie książki dla klas siódmych. Chodzi tu o matematykę, geografę, muzykę do ćwiczeń. Ale także do ćwiczenia z matematyki dla klasy trzeciej, muzykę dla klasy czwartej i „Polską mowę”. Do końca sierpnia to wszystko będzie gotowe. Pozostaje jednak sprawa rozważania do szkół. Ponieważ do 30 września uczniowie będą mieli już wszystkie książki. Ten podług ministerstwo tłumaczy równo tempem pracy autorów podręczników jak i przeciągającym się procesem przyjęcia książek do druku no i oczywiście problemami z poligrafia. Czyli jak widać podręczniki, przynajmniej te niektóre, dotrą z poślizgiem i część uczniów zacznie lekcje po pierwszym dzwonku. Jak co roku więc podręcznikowa historia powtórza się. (R. S.)

Po ataku irackim - płonie statek cypryjski

Cypryjski tankowiec „Ametys” wylądował w piątek rano na plaży odpalonej z pokładu samolotu irackiego stanął w płomieniach - poinformował przedstawiciel szansej brytyjskiej firmy ubezpieczeniowej Lloyd. Pożar już wyrządził poważne straty materialne. Dotychczas nie ma informacji o ofiarach w ludziach, źródła portowe w Zatoce Perskiej twierdzą, że załoga opuściła statek. Na pomoc wyruszyły inne znajdujące się w pobliżu jednostki.



EKIPA PRACOWAŁA W „STROJACH ORGANIZACYJNYCH”...

Naturyści na planie filmowym



Nudyzm (czy bardziej po polsku: naturyzm), choć z oporami - staje się częścią naszej rodzimej obyczajowości. Ponieważ znana nie tylko w kraju plaże dla naturystów w Chalupach zlikwidowano zwolennicy nagości opalania orzynieśli się do Rowów i tam nie na razie nie wskazuje na to, żeby ktoś ich chciał przegonić. Skoro naturyzm zaczął coś w naszych obyczajach znaczyć - zainteresowali się tym filmowcy z Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświe-

- Paule sąsiadzie, chciałbym z panem porozmawiać.
(Dajsz ciąg na str. 2)

SPORT

Trwają Zawody Przyjaźni

Po 1 godzinach równej walki w dusznej, nieklimatyzowanej hali „Valdes Doussa” w Hawanie rozpoczęła się decydująca mecz siatkarski Kuby i Polski. Miejscowa telewizja retransmitowała go na bieżąco. Kuba wygrała 3:1 (16:3, 14:16, 16:7, 9:13 16:6).

Na zawodach Przyjaźni w Moskwie polskie koszykarki wygrały z KRLD 81:73 (36:47). W strzelaniu z karabinu małowadnościowym z trzech postaw zwyciężyła Rel (NRD) — 583 pkt. Kasłńska była 5 — 570 pkt., Krackowiczka — 11 — 545 pkt. W zawodach wiolerskich Kościńska i Dłuska wygrała bez stratniczek zajęła 4 miejsce — 3.44,28.

ŻENSKI FUTBOL NA PRZEDMECZU POŻEGNANIE A. OGORZEWSKIEGO

21 derby LKS — Widzew

„Błady strach” padł na piłkarzy Widzewa, którzy przygotowując się w zafundowanej przez klub 21 derbyowego pojedynku z LKS na stadionie przy al. Unii, przeczytali wypowiedź znanego w naszym mieście trenera Bałtyku Gdynia — Bronisława Walińskiego. Zapraszając na czwartą kolejkę ligową w „Trybunie Ludu”, przedstawił receptę, według której piłkarze LKS mają grać, by odnieść sukces. Filozofia tej taktyki sprowadza się do tego, że PO PIERWSZE — nie wolno z Widzewem prowadzić otwartej gry, próba „wymyślenia ciosów” może zakończyć się tragicznie; PO DRUGIE — trzeba pamiętać o pchnięciu Dzierżkowskiego, Smolarkę i Wraga, albowiem ich uniejędźnielone indywidualne są duże; TRZECIE — nie dopuszczać do straszenia i dalszej odległości Wiljasa i Jaworskiego, stosując jednocześnie krótkie, agresywne krycie na całej szerokości boiska...

Nie wiem co na to trenerzy Zygmunt Gutowski i Władysław Zmuda. Może się uśmiechnęli, a może nie. Wzrost wagi sobie do 100 kg. Władysław Zmuda, który jest najcięższym zawodnikiem w klubie, nie może być rezerwowany. Co zatem słychać w obydwu obozach przed 21 spotkaniem derbyowym? Gospodarze — piłkarze LKS — przeprowadzili w piątek o godz. 17 ostatni trening. Brał w nim udział

wszyscy zawodnicy z kadry pierwszoligowego zespołu oprócz Plachty, który poddał się operacji kolana i przynajmniej przez miesiąc będzie pauzował. Trenował Kasztelek, który brany jest pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz z Widzewem. Bałko i Gierlek dowiedzieli się o karach, jakie nałożył na nich Wydział Dyscypliny PZPN za złote kartki. Bałko otrzymał upomnienie, a Gierlek karę jednego meczu (tak więc pomocnik LKS nie będzie mógł wystąpić przeciwko GKS Katowice na wyjeździe). Trener Gutowski zdaje sobie sprawę z tego, że przeciwnicy mają bardziej wyrównany skład i są lepsi w poszczególnych formacjach, ale przecieć nie wolno od razu rezygnować.

Widzewscy przyjeżdża z krótkiego zgrupowania wprost na stadion LKS. Trener Zmuda nie zapowiada większych zmian w zespole, pod znakiem zapytania stoi jedynie występ Dziekanowski, który dotychczas od czasu wejscia Gierszewskiego podczas meczu z Bałtykiem Gdynia.

Tuż przed meczem nastąpi pożegnanie przedniego bramkarza Andrzeja Ogorzewskiego. Był on przez wiele lat pierwszoligowym arbitrem, sędziował również wiele spotkań międzynarodowych. O godz. 18.15 odbędzie się natomiast przedmecz drużyn żeńskich w pilce nożnej. Przeciwnikiem zespołu TKKF Ognisko „Jeofilów” (dziewięćdziesiąt laty już na stadionie Widzewa) będzie pierwszoligowy zespół czeskosłowacki — T.J. Sokol z Orlova. Rewanż tych dwóch drużyn nastąpi w niedzielę, godz. 9.15 na stadionie Łódzkiego Startu.

W pozostałych (sobotnich) meczach I ligi grają: Górnik W. — Motor, Śląsk — Górnik Z., Lech — Wiśła, Bałtyk — GKS Katowice, Zagłębie — Lechia, Pogon — Radomiak, Ruch — Legia.

WYNIKI M DERBOW

1986 — 0:3 i 0:1, 1976/76 0:3 i 1:2
16/77 — 0:0 i 0:1, 1977 — 0:1 i 1:1
18/78 — 0:1 i 1:1, 1978 — 1:1 i 1:1

06/81 — 1:1 i 0:0, 81/82 — 1:3, 1:2
82/83 — 1:3 i 0:0, 83/84 — 1:3 i 1:3

Na pierwszym miejscu piłkarze LKS. W 30 dotychczasowych spotkaniach bilans jest następujący: 9 zwycięstw Widzewa, 8 remisów i 3 zwycięstwa LKS. Bilans bramkowy: 22:27 dla Widzewa.

Mistrzostwa AZS w lekkiej atletyce

W zapowiadanych przez nas mistrzostwach AZS zaszła istotna zmiana. Początek zawodów w sobotę pozostał bez zmian godz. 16.30, natomiast w niedzielę pierwsze konkurencje biegowe odbędą się o godzinie później, tzn. 16.00. Początek konkursu szkoły o tysiąc godz. 16.00.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK

1 row. z 8 kw. — wygrana po ok. 100.000 zł, 2 row. z 4 traf. — wygrano po ok. 100.000 zł, 3 row. z 3 traf. — wygrano po 143 zł

MAŁY LOTEK — LOSOWANIE I:
16 row. z 3 traf. — wygrano po ok. 80.000 zł, 2 row. z 4 traf. — wygrano po 84 zł, 3 row. z 3 traf. — wygrano po 47 zł

LOSOWANIE II — 16 row. z 3 traf. — wygrano po ok. 127.000 zł, 2 row. z 4 traf. — wygrano po ok. 1.000 zł, 3 row. z 3 traf. — wygrano po 76 zł.

Wandzik i Górnik Zabrze — ukarani

Od kilku tygodni kibiców piłkarskich bułwersowała tzw. sprawa Leśniaka i Wandzika. Oba piłkarze postanowili rozstać się z klubami, w których od nowego sezonu występować w Górniku Zabrze. Marek Leśniak powrócił do Szczecina do swego klubu, ale Józef Wandzik nie poszedł za jego przykładem, mimo że ma podpisany kontrakt z Ruchem do 1987 r.

Decyzję w tej sprawie podjął PZPN. Na ostatnim posiedzeniu wydział dyscypliny PZPN ukarał Wandzika i Leśniaka 3 miesięczną bezwzględnej dyskwalifikacji za nieetyczne postępowanie w stosunku do macierzystego klubu. Karą liczy się od 14 sierpnia br. Piłkarzowi przysługujące prawo odwołania w ciągu dwóch tygodni od daty nałożenia kary. Wydział również dopatrzył się w tej sprawie winy Górnikowi Zabrze. Na klub ten „za naruszenie norm etyczno-moralnych” została nałożona kara finansowa — 100 tys. zł.

START — JAGIELLONIA I POLONIA BYTOM — WŁÓKNIARZ

Czekamy na punkty i... bramki

Dwa tygodnie temu wystartowała II liga piłkarska. Z dużym nadzieją czekaliśmy na występy dwóch zespołów — Łódzkiego Startu i pabianckiego Włókniarza. Jak na razie ligowy bilans jest skromniejszy. Włókniarz ma na koncie dwa punkty. Start tylko jeden. Określenie jednak, jak do tej pory, nie potrafiłby celnie umieścić piłki w siatce rywali.

Sympatycy bałuckiego zespołu oczekują na celne trafienie w niedzielny mecz przeciwko Jagiellonii Białystok. Start zebrał podobne rezerwy za ostatni występ przeciwko Triopolowi w Debicy. Grał poprawnie, na nieczym poziomie technicznym, lecz gola strzelił przeciwnicy. Skoro jednak nie potrafił się z kilku metrów zmusić do kapitulacji bramkarza drużyny przeciwniczej...

Łodzie pod kierunkiem nowego szkoleniowca Włodzimierza Tykacza chcą w końcu odnieść pierwsze zwycięstwo w lidze. Zmiana do nowego sytuacji w tabeli, a ponadto

głównie można szukać możliwości zdobycia punktów, jeśli nie na własnym boisku!

Pabianicki Włókniarz udał się na mecz do bytomskiej Polonii, która ma aspiracje wywalczenia awansu do pierwszej ligi. Jedenastki trenera Czesława Fudaleja czeka bardzo trudne zadanie. Oba zespoły mają z sobą „do zsiadnięcia” dawne porachunki w Pucharze Polski i lidze. W ubiegłym sezonie Włókniarz przegrał na wyjeździe 3:3 i wygrał u siebie 3:1. Pabianczanie udał się na mecz do Bytomia w niespełnionym składzie.

W pozostałych meczach tej grupy grają: Start St. Wola — Ikonopol, Avia — Korona, Polonia — Górnik, Start Rzeszów — Craovia, Biełkmin — Śmiały Mielec, Hutnik — Resovia.

PS. — Kwalifikatorem sędziowskim meczu Start — Jagiellonia Białystok będzie znany arbitrowi międzynarodowemu — Alojzy Jargus, który w ubiegłym sezonie zakończył swoją karierę sędziowska.

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu na temat realizacji ustawy o amnestii (OBSŁUGA WŁASNA)

Wczoraj w Warszawie, w Biurze Prasowym Rządu odbyła się konferencja na temat realizacji ustawy amnestyjnej. Informacji udzielił: minister sprawiedliwości Lech Demerski zastępca Prokuratora Generalnego H. Starszak, dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych — St. Jabłonowski i in.

Amnestia jest w dalszym ciągu tematem dnia. Ten akt laski jest logiczną konsekwencją założeń polityki wewnętrznej naszego kraju jakie legły u podstaw uchwały IX Zjazdu partii, jest kolejnym krokiem do pojednania narodowego, do procesu normalizacji życia, zapewnienia spokoju społecznego i poczucia bezpieczeństwa. Jest także wyrazem dobrej woli wobec tych, którzy weszli w kolizję z prawem, świadczą wobec osób zwanych potocznie „więźniami politycznymi”.

Mówiono o tym, że z zakładów i aresztów zwolniono zostanie 652 osoby, których czynu miały charakter polityczny. Zwolniono 630 osób. 22 osoby pozostają nadal w izolacji. Dwie z nich to Lis i jego współpracownicy, którzy pozostają pod poważnymi zarzutami działalności przeciwko państwu. 10 innych to skazani za przestępstwa dwoja-

kiego rodzaju. Część czynów ustawy objęta ale część (wyższe wyroki za przestępstwa kryminalne) —

(Dalszy ciąg na str. 7)

Dramat na lotnisku w Lahore

(Dokończenie ze str. 1)

start „Boeinga” do Stanów Zjednoczonych.

Jedna z uwolnionych Norwegek prawdopodobnie dostała ataku serca i została bezwładnie odwieziona do szpitala. Również druga kobieta jest chore i znajduje się pod opieką lekarza.

Szef porwywaczy spotkał się na lotnisku z grupą negocjatorów pakistańskich na czele z generałem brygady nie wymienionym z nazwiska. Jednak w pięć minut później rozmowy zostały przerwane i porwywacze powrócił na pokład samolotu. Poinformowano, że terroryści nie wysunęli żadnych żądań pod adre-

sem rządu indyjskiego zdając sobie sprawę, że Dalhi ich nie zaakceptuje.

Sprawa uprowadzonego w piątek rano do Lahoru samolotu staje się coraz bardziej dramatyczna. Porwywacze, których — jak się przypuszcza — jest 18, grożą samobójstwem 112 pasażerów.

Agencja PTI podaje, że dwa piloty „Boeinga” stracili przytomność podczas postoju samolotu na lotnisku w Lahore. Nie wiadomo, co dzieje się na pokładzie samolotu, napłynęła jedynie informacja, iż porwywacze są nadal przybycia do samolotu lekarza do reanimowania nieprzytomnych pilotów.

„Pas dynamitowy”

Przewodniczący grupy deputowanych SPD z Barwiku do Bundestagu, Manfred Schmidt, wysunął wniosek zwolnienia specjalnego pose-

dzenia Parlamentu RFN dla omówienia nowego wojennego projektu strategów Pentagonu, przewidującego budowę na granicy RFN z krajami socjalistycznymi tzw. pasa dynamitowego.

Zgodnie z tym projektem, zbudowano by tam sieć rurociągów, które w okresie napięć byłyby napełnione płynnym materiałem wybuchowym. Eksplozja miałyby nastąpić w czasie hipotetycznego „ataku czołgów”.

Rząd federalny — oświadczył deputowany SPD — powinien niezwłocznie złożyć wyjaśnienia w tej sprawie i zająć stanowisko wobec podobnych planów.

Rzecznik rządu holenderskiego zareagował z rezerwą na amerykańskie propozycje stworzenia na granicy z państwami socjalistycznymi w Europie „pasa dynamitowego”, jednakże nie odrzucił tej idei. Podkreślił, że propozycja amerykańska nie została formalnie przedstawiona zachodnioeuropejskim krajom NATO a tylko jako załączenie. Zalecenie do Pentagonu przekazał także do rozpatrzenia Kongresowi Amerykańskiemu.

CHLOREK POTASU ZAMIAST LEKARSTWA

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI NIEMOWLĄT

Jak już informowaliśmy, 10 sierpnia w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łasku nastąpił nagły zgon dwojga niemowląt. W sprawie tej prokurator rejonowy w Łasku wszczął śledztwo, które prowadzone jest przy współudziale WUSW w Sieradzu. Po dokonaniu szczegółowych badań laboratoryjnych w specjalistycznej pracowni Zakładu Medycyny Sądowej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi ustalono, że w trakcie prowadzonego leczenia dzieciom podano dożylnie w formie kroplówki roztwór chlorku potasu zamiast płynu fizjologicznego. Niewłaściwy lek spowodował ustanie akcji serca a następnie zgon.

W śledztwie ustalono, że ten sam niewłaściwy lek podano także dwojce innych dzieci, które udało się w wyniku szybkiej interwencji lekarskiej uchronić od śmierci. Ustalono również, że przyczyną tragicznej w skutkach pomyłki było złe oznakowanie butelek z lekami

przygotowanymi w szpitalnej aptece. W związku ze sprawą wczoraj z nakazu prokuratora rejonowego w Łasku aresztowano Teresę N. — pracownicę apteki. Śledztwo trwa.

Jak się dowiadujemy w dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala w Łasku, w tamtejszej aptece wstrzymano produkcję części leków, które obecnie sprowadzane są z przemysłowych zakładów farmaceutycznych.

(Jer)

Już zamawiają świątecznego karpia!

W ciągu tego roku łodźianie skonsumentowali 6 tys. ton ryb — znacznie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Świątecznych śledzi i dorszy zjedliśmy już więcej niż w ciągu 8 miesięcy 1983. Wszystkie wskazują na to, że do końca roku znacznie przekroczymy plan zakupów ryb i przetworów z nich. Niestety, ilość przetworów w puszkach jest wciąż bardzo mała.

W ciągłej sprzedaży jest teraz 12 gatunków ryb, m. in. filety z ostroboka, z których bardzo szybko można wykonać potrawę. Ponadto sklepy oferują białkie, karpia mrożonego, kalmary. Są także hamburgery rybne i prażniki krakersowe oraz ostroboki wędzone. Pod dostarczeniem jest też wazony-miesnych importowanych z Jugosławii. W zależności od połowów występują również, choć nieregularnie, świeże śledzie bałtyckie i dorsz patroszony.

Centrala Rybna przyjmuje już zapisy na karpia świątecznego (także z województwa: piotrowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego), pod numerami telefonów: 52-88-37 i 52-94-48. Przerzeczne służby socjalne w niektórych zakładach pracy już zgłosiły swoje zapotrzebowanie. Ponieważ wa wrześniu w Warszawie odbywa się giełda karpia — jest szansa, że zamówienia, które wpłyną wcześniej, będą mogły być

Zakończenie konwencji Partii Republikańskiej

Na zakończenie 4-dniowej konwencji Partii Republikańskiej, w Dallas, stan Teksas, przemówienie wygłosił Ronald Reagan, który w środę wieczorem uzyskał nominację partii na kandydata na prezydenta. Reagan zapowiedział do Amerykanów o zapewnienie mu zwycięstwa w wyborach prezydenckich 6 listopada, aby — jak utrzymywał — mógł kontynuować proces uzdrawiania Ameryki. Czwartkowe wystąpienie Reagana poświęcone było w głównej mierze problemom wewnętrznym USA. Wskazywał na sukcesy jego dotychczasowych rządów w Białym Domu, nie omieszkał podać ostrej krytyce polityki gospodarczej, zagranicznej i wojskowej demokratów. Mówca zapowiedział do Związku Radzieckiego, aby wspólnie z USA,

uwolnił świat z zagrożenia, jakie stwarza dlań broń nuklearna.

Dodatkowy obóz dla studentów UŁ

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu Łódzkiego, organizuje w dniach 1-14 września dodatkowy obóz wypożyczony w Koszarzynie (woj. Zielona Góra). Ośrodek położony jest nad jeziorem, warunki bardzo dobre (pokoja 2- i 3-osobowe). Zapisy od 27 sierpnia w budynku RU ZSP, ul. Narutowicza 41. Na obóz mogą pojechać wszyscy studenci, a przede wszystkim nowo przyjęci na studia.

24 godziny

PRZYGOTOWANIE DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE OCEANU INDYJSKIEGO

W Nowym Jorku trwa sesja specjalnego komitetu ONZ ds. Oceanu Indyjskiego, która przygotowuje międzynarodową konferencję w sprawie przekształcenia tego regionu w strefę pokoju.

AKCJE SIŁ BEZPIECZEŃSTWA

Chilijskie siły bezpieczeństwa zastrzeliły 23 bm. 8 osób podejrzanych o przynależność do partyzantki. W Santiago agenci zastrzelili 1 meczownika, który dokonał napadu na sklep z bronią, twierdząc, że był on członkiem partyzanckiego ugrupowania.

„CASANOVA”

Węgierski specjalista, który przed kilku laty zaszkodził światu rewelacyjnym środkiem na porost włosów, osiągnął w tych dniach, że rozwiązał kolejny problem, nurtujący mężczyznę po pięćdziesiątce — wy-

ROZEJEM Z PARTYZANTAMI

Najbardziej aktywne ugrupowanie boliwijskich partyzantów „M-19” zgodziło się na podpisanie 34 bm. rozejmu z władzami. Ze strony partyzantów porozumienie podpisał jeden z czołowych przywódców „M-19”, Ivan Marino Ospina w mieście Cointo.

POWOŁANIE SPECJALNYCH TRYBUNAŁÓW

Parlament indyjski zatwierdził projekt ustawy, uprawniający rząd do powołania specjalnych trybunałów, które będą sądzić ekstremistów oskarżonych o działalność antypaństwową.

PROCES PRZECIWO UCZESTNIKOM POKOJOWYM MANIFESTACJI

Sąd zachodniomocny w Trenton rozpatrzył w czwartek sprawę 257 uczestników zorganizowanej jesienią ubiegłego roku pokojowej manifestacji w RFN w związku z planem rozszerzenia w RFN nowych rakiet USA.

KONFISKATA ZŁOTA

Celnicy francuscy skonfiskowali 37,5 kg złota na granicy z Belgią. Przemysłowcy przetrucali je z Belgii do jednego z krajów afrykańskich, a Francja miała być tylko obszarem tranzytu.

OD POMYSŁU DO PRZEMYSŁU

Prostsza droga

Nie od dziś słychać o ciernistej drodze, którą przychodzi pokonywać wynalazcom i racjonalizatorom. Nie jest to oczywiście reguła, lecz zbyt często twórcy innowacyjnego pomysłu muszą borykać się z różnorodnymi przeszkodami, walczą o należny mu wynagrodzenie, „wydeptywać ścieżki”, aby jego pomysłem zainteresował się potencjalny producent. Nowelizacja ustawy o wynalazczości, która weszła w życie 1 lipca br., wychodzi na przeciw licznej rzeszy twórców wynalazków i projektów racjonalizatorskich. Wprowadza m. in. znacznie wyższe wynagrodzenie dla twórców tzw. pracowniczych projektów wynalazczych. Należy więc oczekiwać, że znówelizowana ustawa przyczyni się do zwiększenia zainteresowania twórczą działalnością. Niestety, jak wynika z dziennikarskich sondaży, nie wszystkim odpowiedzialnym za popieranie i wykorzystywanie działalności wynalazczej — znane są, lub były do czasu publikacji w „Rzeczpospolitej” w początku sierpnia br., nowe przepisy. Działo się tak nawet w dużych zakładach pracy, mimo że od wejścia w życie nowych — korzystniejszych dla twórców — przepisów minęło blisko półtora miesiąca.

Dlatego tak się dzieje, jakimi drogami informacje powinny trafić do wynalazców? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prezesa Urzędu Patentowego PRL — Jacka Szomańskiego.

Sprawa ta jest sprecyzowana w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości. O wszelkich zmianach w obowiązującym stanie prawnym informować powinna organ administracyjny służba prawną danych jednostek. Tak więc rada prawny przedsiębiorstwa zobowiązany jest na bieżąco śledzić dzienniki ustaw i monitory i informować o wprowadzanych zmianach. W przypadku nowelizacji ustawy o wynalazczości informacje o tym i wynikających z nich konsekwencjach — m. in. nowych zasadach wynagradzania twórców — rada prawny przedsiębiorstwa, instytutu, czy kombinatu — przekazać powinien bezzwłocznie do głównego księgowego, dyrektora i do komórki wynalazczości. Jeśli informacja taka rzeczywiście nie dotarła do tych komórek, to jest to dowód na niewywiązywanie się ze swoich podstawowych zadań, przez służbę prawną.

Niemniej, oprócz tej urzędowej — niejako obligatoryjnej — drogi, niezbędne informacje propagowane są szeroko przez Urząd Patentowy PRL i m. in. przez środki masowego przekazu. Jedynym tekstem znówelizowanej ustawy o wynalazczości wraz z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie projektów wynalazczych ogłoszony został w nr 33 Dziennika Ustaw z 1 lipca br. i jest ogólnie dostępny. Szerokie

informacje o zasadach nowelizacji ustawy o wynalazczości — zarówno w czasie jej opracowywania, jak i po jej przyjęciu przez Sejm PRL — przekazywaliśmy służbom prawnym poszczególnych resortów, a także wojewódzkim klubom techniki i racjonalizacji.

Ostatnio zawarliśmy też porozumienie ze Stowarzyszeniem Księgowych Polskich, które Urząd Patentowy uważa za potencjalnego, ważnego sprzymierzeńca w ułatwianiu

mu władzowego, finansowego i salfakcjonowania twórców projektów wynalazczych. Zgodnie z tym porozumieniem, przy współpracy z Urzędem Patentowym PRL, szkolenie o wynalazczości wiążące będzie do ogólnego szkolenia dla księgowych.

Znówelizowana ustawa o wynalazczości wraz z rozporządzeniem Rady Ministrów precyzyjnie określa wszelkie sprawy związane z wynalazczością — w tym i sprawy wynagrodzenia twórców innowacji. Warto, tu przypomnieć, że nowe, korzystniejsze przepisy, stosuje się również do wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze, zgłoszone przed 1 lipca br., za okresy obliczeniowe, które kończą się po tym terminie, a także za okresy obliczeniowe (kolejny rok stosowania wynalazku, liczony od daty jego praktycznego wykorzystania, a nie rok kalendarzowy) już zakończonych, za które wynagrodzenie nie zostało wypłacone wskutek słabiej gospodarki i upośledzonej robocizny do wypłaty. Tak więc, jeśli kolejny okres obliczeniowy wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy kończy się po 1 lipca br., to wynagrodzenie dla twórcy tego projektu za ostatni rok stosowania jego wynalazku obliczać należy według nowych przepisów.



Jeszcze jeden rejs „Aurory”

Legendarny krążownik „Aurora”, z którego wystrzał w 1917 r. był sygnałem rozpoczęcia ataku na Pałac Zimowy, a tym samym rozpoczęcia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbył ostatnio kolejny rejs. Opuszczył tradycyjne miejsce stania i — płynąc przy pomocy holowników — udał się do remontu.

Wspomniany remont ma być zakończony tak, aby okręt odnowiony i przywrócony do swojego pierwotnego kształtu z senną i wewnątrz był w pełnej gotowości na powitanie 70-lecia władzy radzieckiej.

Historicy doszli bowiem do wniosku, że od momentu zbudowania „Aurory”, aż po dzień dzisiejszy, na okręcie dokonano tyle zmian, że odbiegał on od pierwotnego.

Okręt ma już prawie 80 lat. Brał udział w trzech wielkich wojnach. Walczył niegdyś w wojnie rosyjsko-japońskiej. Później w latach wielkiej rewolucji. Następnie oddał usługi w walce z faszystami podczas II wojny światowej. Hitlerow-

cy robili wszystko, aby zniszczyć ten symbol rewolucji październikowej, ale się im to nie udało tak samo jak zajęcie Leningradu.

W dniu 17 listopada 1948 r. „Aurora” została przyćmowiona przy Pietrogrodsko Nablereznaj, gdzie ma po wsze czasy spełniać rolę pomnika rewolucji październikowej. Tam też stała po ostatnim dni. Morze jednak robi swoje. Historicy wymogli też swoje.

W tej sytuacji „Aurora” odbyła — a na bulwarach leningradzkich zgromadziły się nieprzeliczone rzesze mieszkańców Leningradu i turystów zagranicznych — kolejny 13-kilometrowy rejs udając się do Leningradzkiej Stoczni Remontowej im. A. A. Zdanowa. Płynęła w pełnej gali, wśród nie milknącego aplauzu zebranej publiczności.

Oweka „Aurora” jeszcze taki sam rejs powrotny, gdy znów, odnowiona, będzie oślem wyścigów z całego świata. Od 1948 r. odwiedziła ponad 18 mln ludzi ze 153 państw.

N a tym zebraniu — jak na niewielu chyba dotąd — nikt nie spoglądał na zegarek, kiedy zaś po ponad czterech godzinach odpowiedziano sobie na ostatnie z pytań, niejedni dziwili się, że już tak późno. Gorąco było (do słowności i w przenośni), konkretnie i o tym wszystkim, co ludzi rzeczywiście interesuje i najczęściej bardzo bezpośrednio dotyczy. Dyskutowano więc raznie, jeśli zaś zaraz na wstępie dałoby się z tej dyskusji wywnioskować, że pytanie „dołu” przez „górze” o zdanie zostało zaakceptowane.

Otwarte zebranie partyjne w ZPDZ „Dresso” odbyło się 16 sierpnia. Pora co najmniej nietypowa, bo tak tu obyć, że w sezonie urlopowym zebranie raczej nie zwoluje. Sytuacja przedtę także nietypowa, gdyż teraz właśnie — nie czekając aż minie kolejne tygodnie — XVI Plenum zacznie się zacięrać w pamięci — Biuro Polityczne poprosiło o odpowiedź na 28 pytań. Pytań bardzo różnych: od tych dotyczących funkcjonowania nowych rad narodowych, po pytania odnoszące się do realiów poszczególnych zakładów pracy, pytań przy tym ściśle związanych i wynikających z problematyki tego właśnie „robotniczego” plenum. Zebranie więc w „Dresso” — jak i w innych zakładach — odbyło się mimo nietypowej pory, a jedynie, co „nie wyznać”, to frekwencji.

Sekretarz KZ — Bogumił Nowicki w tydzień później powie, że faktycznie ludzie przyjeżdżali trochę zbyt mało, choć zebranie poprzedzone odpowiedzią „reklamą”, ale... tak jest teraz rzeczywistość, że pracownicy puszczani są na urlop całymi salami czy piętrami, zaś po drugie — grupa była nieliczna ale w sumie reprezentatywna, więc dzieło temu że nieliczna, może nawet lepiej to wszystko wypadło.

W czasie odbywanych ostatnio spotkań poświęconych też właśnie konsultacji przedstawiciele lódzkiej instancji zwykli podkreślać, że konsultacje to nie referendum, że konsultacja to zasięgnięcie opinii: więc przed dyskusją czy ewentualnie wypełnianiem ankiet trzeba mieć tego świadomość. W „Dresso” mieli chyba tę świadomość, chociaż... oczekują — jak wszędzie — działań, które byłyby zgodne z wyrażoną przez nich opinią.

Wspomniany już sekretarz Nowicki wyraził swój sąd na ten temat raczej jednoznacznie: jeśli pod tymi pytaniami podpisują się Biuro Polityczne, to nie po to chyba, żeby „odhaczyć” gdzieś w dokumentach odbyte konsultacje z klasą robotniczą, a po to, żeby jej zdanie wykorzystano w pracy i podejmować decyzje pokrywające się z jej wolą. Gdyby miało stać się inaczej — następnej konsultacji nie będzie. Po prostu, ludzie nie chcą zabierać głosu, jeśli okazaloby się, że niczemu to w praktyce nie służy.

Zebranie konsultacyjne w „Dresso” trwało ponad cztery godziny. Jedną z jego uczestniczek — Krystyna Szpakowska przed zebraniem obawiała się, czy „uda się” ono, bo w sumie ludzie trochę jakby się zamknęli, publicznie o ważnych sprawach nie dyskutowali jeszcze zbyt chętnie. Wyszła z zebrania może trochę zmęczona, ale... mile rozczarowana. Na każdy temat każdy miał własne

zdanie. Przy niektórych dochodziło do ostrych polemik (w sumie jednak dogadywano się jakoś do do wspólnej odpowiedzi), przy innych — zdania były na tyle i do końca podzielone, że trzeba było głosować.

Jakie sprawy wywołały największą emocję i różnorodnych opinii? Sporo takich było, więc może tylko przykłady:

Jak można się było spodziewać, jedną z nich był system rekrutacji na studia. Zgodnie stwierdzono, że preferencje punktowe, na dotychczasowych zasadach są nie do przyjęcia. Między innymi padła propozycja, aby organizować rok „zerowy” dla młodzieży, której szanse dostania się na studia są z góry mniejsze, aby mogła ona te szanse poprawić. Zastanawiano się też komu (jeśli już w ogóle) przyznawać punkty preferencyjne. Czy pod uwagę brać przede wszystkim pochodzenie klasowe, czy raczej środowiskowe? W sumie zabrano zgodność się na stanowisko, które nakrę-

UZDROWICIELSKI FENOMEN CLIVE HARRISA INTRYGUJE LEKARZY, PSYCHOLOGÓW I SOCJOLOGÓW SZUKAJĄCYCH ODPOWIEDZI NA PYTANIA — KTO SIĘ DO NIEGO ZGŁASZA? Z JAKIMI NADZIEJAMI? JAKIE SĄ EFEKTY WIZYT?

Pierwsze w Polsce badania socjologiczne nad fenomenem uzdrowiciela

Psycholog mgr Krystyna Niżnińska oraz socjolog dr Stanisław Łasek ze Szczecina interesowali się właśnie psychologię-socjologicznymi uwarunkowaniami badań znanego uzdrowiciela.

Badaniom socjologicznym poddano łącznie 507 osób, z których blisko 2/3 stanowiły kobiety, a 1/3 mężczyźni. Dominowały osoby mające od 31 do 50 lat (45,9 proc.) i to zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Nie była reprezentowana grupa powyżej 65 lat, ze względu na decyzję komisji kwalifikacyjnej, która nie dopuściła tego dnia do uzdrowiciela ludzi starszych.

Zgłosiło się na przyjęcie do Clive'a Harrisa w dniu 7 listopada 1978 roku (na podstawie wypowiedzi pacjentów przyjętych tego dnia przez uzdrowiciela prowadzone badania) 40 tys. kandydatów, a przyjętych mogło być 10 tys. osób. W tej sytuacji dano szansę przede wszystkim osobom w tzw. wieku produkcyjnym.

Do Harrisa jak się okazuje idą przede wszystkim ludzie w wieku średnim i z co najmniej średnim wykształceniem. 56 proc. legitymowało się średnim bądź wyższym wykształceniem (27,5 proc. podstawowym i niższym). To że do uzdrowiciela zgłaszają się przede wszystkim ludzie z co najmniej średnią wykształceniem wynika — zdaniem socjologów i psychologów — z następujących przesłanek: byli oni lepiej zorientowani co do zjawisk parapsychologicznych i fenomenów ludzkich, posiadali dokładniejsze informacje o właściwościach leczniczych Harrisa, potrafili lepiej udokumentować swoją kandydaturę, szczerze deklarowali udział w badaniach, bardziej dbali o swoje zdrowie, cechowała ich większa pokora wobec zjawisk wy-
mykających się ludzkiem poznaniu.

W CZYM DO UZDROWICIELA

Do Clive'a Harrisa szli, jak wynika z badań, przede wszystkim ludzie poważnie schorowani i pozostający od dłuższego czasu pod opieką lekarską. Blisko 1/3 badanych (30,7 proc.) chorowała dłużej niż 10 lat, co piąty zgłaszający się cierpiał na różne choroby od 6 do 10 lat. Bóć fizyczny towarzyszył 87,5 proc. chorym.

Na jakie choroby najczęściej cierpią osoby zgłaszające się do uzdrowiciela? Najwięcej na choroby układu nerwowego, na drugim miejscu znalazły się choroby układu krążenia, na trzecim układu trawiennego. Na dalszych miejscach znalazły się zaburzenia psychiczne, choroby nowotworowe, układu oddechowego, układu kostno-mięśniowego, moczowo-płciowego, choroby skóry i tkanki podstawowej, wrzeczyny zewnętrznej, niedorozwój umysłowy oraz choroby krwi i układu krwiotwórczego.

Jak ustalono w toku badań, prawie wszyscy pacjenci Harrisa leczyli się u lekarzy, przy czym systematycznie leczyło się 71,8 proc. niesystematycznie 24,1 proc., tylko 4,1 proc. twierdziło, że nie leczyło się w ogóle. 88 proc. twierdziło, że dotychczasowe leczenie u lekarzy profesjonalnych przyniosło im nieznaczna poprawę, 16 proc. mówiło o wyraźnej poprawie, aż 38 proc. twierdziło, że nie widzi żadnej poprawy.

CZY HARRIS POMÓGŁ?

Badanym pacjentom zadane podstawowe pytanie: jak oceniają wyniki leczenia?

Uzyskano następujące odpowiedzi: 6,3 proc. stwierdziło, że nastąpił u nich całkowity powrót do zdrowia, 21,3 proc. zauważyło znaczną poprawę, 18,5 proc. zauważalną poprawę, 25,6 proc. nieznaczna poprawę, 36,2 proc. mówiło o braku poprawy, 1,6 proc. stwierdziło, że nastąpiło pogorszenie.

163 osoby uczestniczące w badaniach — w kilka tygodni po wizycie u uzdrowiciela — skontrolowały swój stan zdrowia u lekarzy — najczęściej nie informując o wizycie u Harrisa. Zgodność opinii lekarza z odczuciem respondentów była zupełna. Najwięcej objawów poprawy zanotowano wśród chorych na nowotwory, zaburzenia psychiczne, niedorozwój umysłowy, choroby układu nerwowego, układu krążenia, układu oddechowego, układu moczowo-płciowego; stosunkowo niski wskaźnik poprawy wystąpił przy chorobach układu trawiennego, skóry i tkanki podstawowej, układu kostno-mięśniowego.

Badającym, jak sami stwierdzają, nie udało się przeniknąć tajemnicy Harrisa... Zresztą do tego nie zmierzali. Pozwoliły im jednak wyniki badań na jedno stwierdzenie, odpowiedź: wynik leczenia nie jest zależny ani od rodzaju choroby ani od długości choroby, ani od cech społeczno-demograficznych pacjenta.

JERZY KUBIAK

Kto i po co poszedł do Clive'a Harrisa?

Wirówka dla cukrowni

Już wkrótce rozpoczyna się sezon w cukrowniach. Wiele z nich przeszło remonty, uzupełniono, w miarę możliwości, brakujące urządzenia. Producentem wirówek dla cukrowni jest Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy (województwo lubuskie). Stąd pochodzi także inne wyposażenie potrzebne tego rodzaju zakładom — m.in. piece wapienne, tzw. wyparki itp. Pracują one we wszystkich krajowych cukrowniach oraz wszędzie tam za granicą, gdzie pracują polskie cukrownie.

KONSULTACJA

Jej wyrazić można tak: preferencje punktowe dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — ale tylko wówczas, gdy trzeba wybrać między dwoma kandydatami, którzy jednakowo dobrze zdali egzamin wstępny.

Burliwa była też dyskusja nad pytaniami dotyczącymi inspekcji robotniczo-chłopskiej. Burliwa, bo rozpoczęła się od wątpliwości co do sensu jej powoływania w ogóle. Dlaczego? Ano dlatego, że instytucji kontrolnych jest już wcale nie mało; dlatego, że obawiano się, że trudno będzie znaleźć i wytypować odpowiednich ludzi; dlatego wręcz, że niektórzy — w ramach na przykład zespołów de walki ze spekulacją — brali już udział w rozmaitych kontrolnych „ekspedycjach” i stwierdzają ich znikomą skuteczność. W sumie przeleciała idea inspekcji zaakceptowana, no a dopiero potem padły odpowiedzi na konkretne już związane z nią pytania.

Kwestia cen umownych: zlikwidować czy pozostać? Cenami jeszcze nikt i nigdzie nie był zadowolony, a wprowadzone w nas ceny umowne uważane są za zwykłe; na wygórowane więc wydawałoby się mogło, że przeważa zdanie aby je zlikwidować, aby państwo jednak przesyłało tu pełną kontrolę. Znow burliwa dyskusja. W którymś momencie pada słowo „reforma” i... zaczynają do minować opinie o konieczności zachowania cen umownych jako jednego z tej istotniejszych elementów. Przy okazji niejako wychodzi, że mimo rozmaitych tej reformy meandrów, ludzie z nią właśnie wiążą nadzieje na „wyprostowanie” gospodarki. W końcu do protokołu wpisane zostaje zdanie: pozostawiać ceny umowne, nie depuszczając do nie uzasadnionych podwyżek.

Nie ma natomiast żadnych praktycznie różnic zdań na temat czasu pracy. W skróconej wersji ankiety pytanie na ten temat brzmiało: czy jesteś za wydużeniem tygodniowego czasu pracy w celu

szybkiego przezwyciężenia kryzysu? Możliwe odpowiedzi: tak — nie — nie mam zdania. W wersji pełnej (ta wersja posługiwano się w czasie zebrania jako lepsza, stawiająca pytania przed przedstawieniem problemu, po informacji jakie stanowisko w tej materii zajmowali uczestnicy XVI Plenum) przed pytaniem szeroko wyjaśniono, skąd konieczność brania pod uwagę i takiej możliwości pokonywania kryzysu. Rozbieżność zdań jednak nie było. Wszyscy są za zachowaniem wolnych sobót, godząc się na pracę w te soboty wyłącznie za dodatkową wynagrodzenie i na zasadach dobro-
wolności.

Pytań było 38, dyskusja trwała kilka godzin. Sprawozdanie — „wyniki konsultacji”, jak napisano w nagłówku — jest lakoniczne w formie. Tabelki, numer pytania, najkrócej, jak można stworzyć, mowa o odpowiedzi. Odpowiedzi zebrania, a nie poszczególnych jego uczestników. Wspólne (najczęściej przegłosowane) stanowisko tej grupy ludzi.

Pod czym kierownictwem powinna działać inspekcja robotniczo-chłopska? NIK. — W jakie uprawnienia powinna być wyposażona? — Funkcje informacyjne-wskazujące. — Kto powinien powoływać członków inspekcji? — Partia i związki zawodowe.

Przy pytaniu o wydużenie czasu pracy — krótkie: — nie. Przy pytaniu o sprawy mieszkaniowe także odpowiedzi sąwiata: Preferować wyłącznie wypadki losowe (zniesienie dotychczasowego mieszkania).

Do zebrania wracamy ze spora grupą tego uczestników po kilku dniach. Na stole owo sprawozdanie właśnie z odpowiedziami tak lapidarnymi, że czytając je trudno choćby podejrzewać, że odbyły się w rzeczywistości dyskusje. Maria Woźniak — szwaczka, bezpartyjna, teraz działaczka nowych związków zawodowych w zakładzie — jeszcze raz wraca do atmosfery konsultacji: zaangażowana, nie, ostrość widzenia i wypowiedzi, odpowiedzialność. — Tak właśnie było — mówi — ba rozmawialiśmy o sprawach trudnych, ale konkretnych, no i o naszych sprawach.

JAN BRZOŹKA

STANY ZJEDNOCZONE TEŻ MAJĄ SWOJE KOLEJKI, A WYSTAWIANIE W NICH JEST TAK SAMO IRYTUJĄCE JAK GDZIE INDZIEJ, O UDREKACH CZEKANIA FISZE LANCE MORROW W RĘSEJU, KTÓRY UKAZAŁ SIĘ NA ŁAMACH TYGODNIKA „TIME”.

Czekanie jako styl życia

„Czekanie to w pewnym sensie zawieszanie życia. Czas się zatrzymuje i jak gdyby utrwala, w świadomości zapala się płomyk gniewu, który następnie gaśnie i niejako rozwiewa w abstrakcji, aby za chwilę znów zapłonąć ze zdwojona siłą. Czekanie zamyka człowieka w małej wieży czasu. Jest to sposób, aby uczynić z człowieka istotę kontrolowaną, zmuszoną do bezruchu i bezradności. Można czytać książki lub śpiewać (parając się na nieprzychylnie spojrzania współtowarzyszy), lub też gawędzić z innymi ludźmi jeśli czeka się dostatecznie długo, aby wśród czekających wytworzyła się pewna wspólnota doświadczenia. Ale na ogół ludzie czekają w milczeniu. Gdy podczas kampanii wyborczej w 1976 roku nastąpiła awaria systemu dźwiękowego, Jerry Ford i Jimmy Carter stali bez słowa przez 27 minut i wyglądali na zupełnie zagubionych.

Zmuszając kogoś do czekania, oczekują się swoją władzę. Czekanie to smaczki przyprawione władzą. Oto dzwoni telefon: ktoś podnosi słuchawkę i słyszy głos sekretarki: „Za chwilę będzie mówił pan Godot”. Ten, kto odebrał telefon, czeka. Może czekać pięć sekund, może dłużej, dźwięk krzyku podnosi mu się gwałtownie, po czym w słuchawce rozbrzmiewa głos pana Godota: „Jak się pan miewa?”. Zaczyna się rozmowa i wkrótce się kończy, gdyż pan Godot daje do zrozumienia, że jego czas znacznie jest niższy niż czas jego rozmówcy. Najlepszym sposobem reagowania na „proszę czekać, będzie mówił pan Godot”, byłoby odłożenie słuchawki. Po pewnym czasie pan Godot sam by zadzwonił, jak to powiedziałby w sztuce od samych.

Czekanie jest pewną formą uwieszczenia. Ktoś czeka, ktoś nie czeka. Ktoś jest używany nie na swoje własne, ale na cudze. Stąd ten niepokój tych, którzy czekają na coś, czego nie chcą. Stąd ten osobisty gniew wywołany oczekiwaniami, stąd to poczucie niesprawiedliwości. Jazda pociągów od rudy i niewygody fizycznej jest świadomością, że używany jest bogactwo, czas, pieniądze, a jednak nie ma się niczego. Jest układanie się, niedowolanie stracony.

W Ameryce oczekiwanie często jest symbolem samotności i posiadania wolnego czasu. Kolejki po paszporty na Manhattanie były tygodnie temu kilka razy dłuższe wokół bloku Rockefeller Center. Podróżnicy czekali cztery a nawet pięć godzin, aby wejść do budynku biurowego. „WASHINGTON POST” donosił niedawno, że pasażerowie „Boeinga 747”, który w drodze powrotnej z Rzymu został skierowany do Hartford a powodem niepogody, musieli siedem godzin przesiadnąć na lotnisku, gdyż nie było inspektorów celnych, którzy by ich odprawili.

Niekiedy oczekiwanie przybiera formę zbiorową, niekiedy plenienną. Tak np. oczekano na zwolnienie zakładników amerykańskich w Iranie. Ale często oczekiwanie staje się oznaką przynależności klasowej. Jedną z największych udręk ludzi biednych jest niekończące się oczekiwanie: na poradę lekarza w szpitalu lub w pogotowiu, na zapomogę w opiece społecznej, na zasiłek dla bezrobotnych. Poczekalnie ubogich odznaczają się wyjątkową ponurością, ale w istocie wszystkie poczekalnie są pozbawione duszy i człowiek zawsze się tam czuje tak, jakby była godzina trzecia nad ranem. Natomiast jedną z nieocenionych wartości bogactwa jest to, że człowiek samotny może się wykupić od konieczności czekania. Bogacz nie musi stać w długiej kolejce aby kupić jakiś towar czy bilet na samolot. To załatwia jego sekretarka, albo pomoc domowa. Limuzyny mogą wjeżdżać na teren lotniska i bogacz nawet nie musi dotykać stopa betonu.

Ludzie czekają gdy nie mają innego wyjścia, albo gdy uważają, że oczekiwanie się opłaca — gdy np. czeka się na kupno biletu na atrakcyjny koncert. Czekanie ma swe społeczne reguły i zasady. Składają spokojni obywatele wybuchają niepomaganym gniewem gdy ktoś wejście przed nimi do kolejki. To jest niesprawiedliwość: udręka nie jest sprawiedliwie rozdzielona. Uczelnicy specjalizujący się w badaniu postaw ustalili, że najbardziej protestują ci stojący bezpośrednio za tym, którzy naruszają porządek kolejki. Ludzie stojący dalej ekarzą się mniej (albo wcale), nawet jeśli są tak samo poszkodowani.

Dzieciom szczególnie trudno jest czekać. Nie smają bowiem jeszcze związku między czasem a jego trwaniem. „Czy już jesteśmy na miejscu, tatuś?” — jakże często słyszymy to pytanie. Oczywiście, oczekiwanie może być też dla dzieci przyjemnością — np. czekanie na Gwiazdkę, na wakacje letnie. Dzieci czekają bardziej intensywnie niż dorośli. Oczekiwanie sprawia, że ich krew krąży żywiej i przyjemniej.

Czekanie może być rozkoszą („Nie mogę się doczekać kiedy ja zobaczę”), może być udręką („Nie mogę się doczekać tej zabawy”) i niekiedy jest bardziej atrakcyjne niż wydarzenie, którego się oczekuje. Może być również straszne — gdy ktoś nie czeka na dziecko, które się spóźnia ze szkoły, albo — co najokropniejsze — zaginęło. Gdy ktoś bliżej przepada bez wieści, oczekaniu towarzyszy nieznośny lęk: żyje czy umarł?

Czekanie może się wydawać chwilą niebytu, mroczną przegrodą między wydarzeniem a spełnieniem pragnień. Czyni ono czas oszołomającym elastycznym: czekając ma się wrażenie, że wieczność skoncentrowała się w kilku godzinach. Ale oczekiwanie może mieć też olbrzymie rozmiary. Ktoś czeka aż Kalifornia zapadnie się w morzu, albo na „przyszły rok w Jeruzolimie”, albo na Mesjasza lub na Apokalipsę. Całe życie jest oczekiwaniem i być może nie należy zbyt pragnąć, aby się do czekania skończyło. Po drugiej bowiem stronie jest wieczność”.

„Cud” zdarza się raz...

„Kiedy Braga się modlił, Portugal przetrwał, a Lizbona się bała”. — Takie jest w Portugalii porzekadło z dziesięciu różnicach.

U mnie wypadło odwrotnie: w Lizbonie pracowałem pilnie, ale jadąc z powrotem obejrzałem trochę Portugalii, o czym chcę opowiedzieć. W Braga zresztą nie udało mi się wejść do żadnego z licznych tam kościołów, bo w większości były zamknięte, a ponadto straszliwie lato. Podam jednak, że barokowy „bon Jezus” — najpiękniejszy.

Wpłynęło dwie historyjki — moralizujące a młodsze — jeśli ktoś chce, niech sam wyciąga wnioski. W starym zamku królewskim w Sintra, jeszcze pod Lizboną, znajduje się tzw. Komnata Brok. W takiej formie uwiecznił polecił król Jan III cesarz dworu król João I Jezus w wieku XII. W komnacie tym bowiem — udarzył się król João całował się z dwórką swą siostrą, Filipy. Ktoś podejrzwał, sprawa nabrała niedźwiedzi rozgłosu, rozszalała się plotka. Po dwóch dniach całe ściepnięcie samolowna jest wizerunkami arka — król polecił wzmocnić ich tytu, ile było plekarek.

Historia znacząco tragiczniejsza wydarzyła się w olbrzymim klasztorze królewskim w Alcobaca wzniesionym w XII w. dla uczczenia wygnania Maurów z Portugalii. Rozkwitła tam i trwała przez lat 10 młodość następcy tronu, Pedro z dwórką hiszpańskiego pochodzenia, Inez de Castro. Zawzięty względy dynastyczne i Inez została zamordowana. Kiedy w pięć lat potem został królem Pedro, pe-

lecił przewieźć ciało ukochanej z pobliskiej Leiry. Kondukt przy pochodnicach ciągnął całą noc wśród szpaleru ludności. Wyjęto z trumny szkielet zabitej, na czaszkę nałożono koronę, a wielmożów król Pedro zmusił do oddania hołdu i ucałowania kości dłoni. Sprawy zabójstwa zostały stracone wśród straszliwych męczarni.

Wspaniałe gotyckie grobowce na dziś ozdoba surowego gresu. W swym wyrazie kościoła. Sarkofag króla spoczywa na ciałach kamiennych lwów, sarkofag Inez de Castro na ciałach potworów a twarsach jej morderców.

Oba te wspaniałeabytki sztuki uszkodzone zostały po-

100-metrowym urwisku. Tam właśnie ujrzałem męczącą przyciętą w małej habity z kapturem i boso. Byli to wdowcy w ten sposób ujawniający swój ból po stracie. W Nazare wśród młodzieńców zapanała moda na bardzo krótko strzyżone włosy, niekiedy maszynką „na pałę”. Nie był to — sprawdzałem — rekrut młodego rocznika na przepustkę ani więźniowie na urlopie.

Przemknawszy przez wspaniałą świątynię gotycką w Batalha udałem się do Fatimy — wielkiego miejsca kultu Matki Boskiej Różańcowej. W Fatimie w 1917 roku powstał Młody w aureoli ukazała się trzem pastuszkom. Dwoje z nich pomar-

nęgi nie mogą odróżnić. Wydało mi się, że gospodarze e-środku kultu powinny interesować i nie dopuszczać do takich widoków, podobnie jak do sprzedawania w tysiącach sklepów pamiątkarskich, które o-blepiły Fatime — kufli do piwa z wizerunkiem Dzieciwy (dla Niemców), bądź kiłszkwo do koniaku z wizerunkiem bazyliki (dla Francuzów).

W czasie wizyty w tym miejscu papieża Jana Pawła II w maju 1982 — pewien hiszpański ksiądz usiłował przebieć go bagnetem. Ksiądz, nazwiskiem Fernandez, lecz uprzywilejowany w naszej prasie nazywany Krol-nem (takie nazwisko nosiła jego matka, Norwiczka) odsiaduje teraz więzienie za swój czyn. Jazda na rozmawia, e-dziwny w sielona sutannę i boso dowodził że chciał „zabić antychrysta”. Teraz podobno ma przesłać, pracuje w więziennej bibliotece i ożenił się z pewną Portugalką. Najwyraźniej status dopełnił na nim swego dzieła.

W antychryściekta młodość Coimbra trafiam w starej gdań. Niezadowolony uśmiech do gwiazdy i twarz. Podane są góry, pociągowe kości i miejscowym winem „miejscowym-czerwonym” a kiedy przyjechał do dożeru wkazałem palcom na owoc ananas. Słyszając że owoc przywyczał do Daho-meju (obecnie Benti) posyłałem miłośnik grubą warstwę pienu. W twarciu — zamknięto z niedowierzaniem: stąd jesteś cudzoziemcem?

I w ten sposób rozdziałem w starej Coimbra nową legendę, że Polak pieprzył ananas...

JAN DZIEDZIC

KORESPONDENCJA Z PORTUGALII

Ważnie w czasie wojen napoleońskich przez żołnierzy francuskich. Nie po raz pierwszy w podróży spotykam się z śladami wandalizmu: w Kairze okupowanym przez Francuzów zdrapywane moczem ze wspaniałego stroju meczetu Sultan Hassan.

Nazare jest najbardziej gęsną w Portugalii wsią rybacką. Mimo masowego wzięcia turystów i plażowiczów mieszkańcy zachowują swe stroje i obyczaje. Ktoś wycisnął, że kobiety noszą siate siedem spodnie, tyle przynajmniej mają sprzedawane tu laki. Spotkałem męczący w czarnych welnianych okapach typu północnego opadających na ramie. Na tradycyjnym łaziu rybnym co rano dominują krakusie koszule i ścieki, podwinięte do kolan spodnie. Nazare ma dwie części: dolna nad plażą i górna zbudowana na ponad

lo, nie jedne — Lucia żyje po dziś dzień w klasztorze o ścisłej klauzurze w mieście Coimbra. Fatima rozrosła się do rozmiarów miasta. Wzniesione o-kazała bazylikę, przybywa tu wierni z całego świata. W czynnej całej dobie świątyni widzę się wielu chorych na wózkach swobodnych tu w nadziei na uzdrowienie. Zbudowane specjalny szlak, po którym poruszają się na kółkach pokutnicy.

Nie chcę obrażać niesłychanie religijnych ale kiedy na szlaku tym ujrzałem podpiera-ka kaleki — ofiary wypadków czy chorób w następstwie których musiano dokonywać amputacji, doznałem uczucia żalu. Zwarzyli tłum patrzył na to w skupionym milczeniu w oczekiwaniu na cud, który nie może nastąpić: odcięte stopy czy

CHINY zwracają się ku morzu

Lat 88 obecnego stulecia nie były dla chińskiej floty laskawe z uwagi na to, iż bandera chińska nie była przez większość krajów uznawana. W wielu przypadkach sytuacja ratowały takie rozwiązania formalne jak polsko-chińska spółka maklerów okrętowych „Chipolbrok”, która — operując za pomocą statków pod banderą polską — pozwalała na omijanie barier urzędowych, a przede wszystkim na omijanie embargo. W latach 80. po krótkotrwałym okresie rozbudowy, flota chińska doznała zastój podczas rewolucji kulturalnej, gdy gros kontaktów z zagranicą odbywało się na zwiś „rewolucyjnej”.

Dopiero po 1978 r. zamoczył się wyraźnie pod do nieważności szerszych kontaktów ze światem, a przy tym i rozwinięcia na szeroką skalę gospodarki morskiej. Zaczęło się budować plany budowy i modernizacji stoczni, nabrzeży, statków; zwiększania stanu posiadania floty, wprowadzania najnowszych osiągnięć techniki. Szczególnie ostatnie 2-3 lata, po wstępnym okresie przygotowania technicznego (import niezbędnych urządzeń i sprzętu, wyzkolenie personelu fachowego, sporządzenie planów i projektów, wreszcie zdobycie środków na ich realizację) przyniosły zauważalny postęp w dziedzinie gospodarki morskiej i przemysłu stoczniowego.

Na przestrzeni swych dziejów Chiny, bez względu na to, jaką stanowiły potęgę, nie zwracały uwagi na otaczające je od wschodu i południa morza. Były to zawsze państwa lądowe, skierowane w kontaktach ze światem sennym na szlaki prowadzące przez pustynie Azji Środkowej, stepy Mongolii i góry dzielące świat chiński od Indochin oraz subkontynentu indyjskiego.

Mielizna próby rozbudowania potęgi morskiej kończyły się zawsze dekretem cesarskim, które skutkiem klady kręś wszelkim dągotom morskim i hamowały rozwój kontaktów handlowych drogą morską. A trzeba pamiętać o tym, że na niemal wiek przed Kolumbem niejaki Zheng He, sunuch w służbie cesarza Chin, popłynął i wielką flotą ku wybrzeżom Afryki, Stacji, jakich w podróży tej używał, były kilka razy większe od najpotężniejszych wówczas galeonów hiszpańskich i portugalskich...

Główny armator chiński — firma COSCO (China Ocean Shipping Company), będąca odpowiedzialnym PLO — posiada obecnie ponad 400 jednostek o łącznym tonażu 8 milionów DWT. Połączenia żegluga prowadzą do przeszło 400 portów w ponad 100 krajach świata. Firma ta w ciągu ostatnich 18 miesięcy skasowała 47 przestarzałych jednostek i zastąpiła je 44 nowymi statkami, spełniającymi wymogi bezpieczeństwa środowiska naturalnego oraz — co nie jest obce przy uwzględnieniu rachunku ekonomicznego — wymogi szybkości i jakości transportu.

Ważność statków pochodzą z rodzimych stoczni. Przemysł okrę-

towy datuje się w Chinach od 1981 roku. Wówczas wodowane jednostki o łącznym tonażu nie przekraczającym kilku tysięcy ton, a cała flota liczyła łącznie 200 tys. ton wyporności. Działalność pod flagą ChRL pływa ponad 500 jednostek oceanicznych o wyporności przekraczającej 10 mln DWT.

Rozwoju transportu morskiego — najważniejszego z możliwych — wymagał program modernizacji. Władze najpoważniejszych kontrahentów Chin w materii programu rozwojowego oraz w kontaktach handlowych — to kraje z tradycjami morskimi. Chiny przyjęły zasadę, że niektórzy partnerzy zagraniczni mogą zarobić na dostawach

wach urządzeń i surowców, ale transport powinien odbywać się przy użyciu środków własnych. Stąd też postawiono na przedzie lat 70 i 80 na rozbudowę chińskiej floty oceanicznej. W 1965 r. zaledwie 13 proc. ładunków przechodzących przez porty chińskie załadowywano na statki pływające pod chińską banderą. Dzisiaj proporcje niemal się odwróciły — 70 proc. ładunków przewozi się statkami chińskimi, a tylko 30 — jednostkami pływającymi pod obcą banderą.

Wraz z powiększeniem tonażu zabrane się na rozbudowę portów, które stanowiły i nadal stanowią poważny minus w ogólnym wizerunku chińskiego transportu morskiego. Gwałtowne rozszerzenie kontaktów ze światem spowodowało nadmierne zaangażowanie w portach i wydłużyło okresy postoju statków. Chociaż w ciągu ostatnich 10 lat zwiększona moc przeladunkowa nabrzoży w chińskich portach ze 130 do 230 milionów ton rocznie, to jednak nadal jest to wielkość daleko niższa, aniżeli wymagałoby tego potrzeby. W 1983 r. w portach chińskich przeładowano 248 mln ton ładunków — każdego dnia do portów chińskich nawijało w ub. r. po 270 statków, ale tylko 100 mogło być rozładowanych lub załadowanych na czas, 143 nabrzeża zdolne do przyjmowania jednostek o wyporności 10 tys. ton, nie mogły więc podjąć załadunku. Rozbudowa portów jest jednym z najważniejszych punktów programu modernizacji gospodarki. Do 1990 roku Chiny mają dysponować ok. 300 głębokowodnymi nabrzeżami o mocy przeladunkowej 400 mln ton. W pierwszej kolejności mają zostać rozbudowane porty w Dalianie, Yingkou, Qin-guangdao, Tianjinie, Yantai, Qingdao, Shijiusuo, Lianyungang, Szanghaju, Nongbo, Nankinie (śłodkowodny), Kiamie (specjalna straża ekonomiczna) i Kantonie. Z zakładanych w tej materii 160 projektów 84 ma zostać zrealizowanych do 1985 r., tj. w okresie obecnego szóstego planu pięcioletniego. Pozostałe są przewidziane do realizacji w okresie następnego planu, do 1990 roku. W rozbudowie transportu morskiego i portów Chiny korzystają nie tylko ze środków własnych, bo tych mają za mało, ale także z kredytów zagranicznych — m. in. pożyczka przyznana przez Japonię i zatwierdzona podczas niedawnego pobytu premiera Nakasone w Chinach będzie w znacznej mierze przeznaczona właśnie na rozbudowę portów i prowadzących do nich linii kolejowych. Powoli kraje Chiny wychodzą na pozycję kraju morskiego, coraz częściej podkreślając obecność swej bandery na morzach świata.

JERZY BAJER

182 LATA OD PIERWSZEGO PROJEKTU

ANGLICY SĄ OSTROŻNI

34-kilometrowa odległość między brzegami Francji i Wysp Brytyjskich, to ulubiony dystans pływaków-maratończyków i innych śmiatków (kanał próbowa-no pokonywać w balii, wannie i w różnych pływających „wehikułach”), który wciąż nie może doczekać się stałego połączenia.

W tym roku mijają 182 lata od chwili, kiedy Napoleon zamierzał zbudować tunel do Anglii. Od tego czasu zrodziły się setki projektów, które wcześniej czy później były zrzucane. Wydawało się, że w 1931 r., kiedy to nastąpiło porozumienie między prezydentem Mitterrandem a premierem P. Thatcher, dojdzie do szybkiej realizacji połączenia komunikacyjnego między obu krajami. Gotowe projekty czekały wprawdzie na wykonanie, ale wciąż nie wiadomo kiedy rozpocznie się budowa.

Ekspertez są zdania, że z trzech aktualnych projektów najbardziej interesujące, ale najbardziej kosztowne (prawie 4

mid funtów), jest brytyjskie rozwiązanie — kombinacja tunelu z wiaduktem. I tak pociąg kursujący między obu brzegami zostałyby umieszczone w podwodnym tunelu. Ruch samochodowy natomiast odbywałby się początkowo dwoma jednokierunkami nad wodą, oddalonymi od siebie o kilometr i zbiegającym się na 19 kilometrów, na sztucznej wyspie. Dopiero tu schodziliby do dwujęzicznych tuneli podwodnych. Zarówno tunel kolejowy, jak i podwójny samochodowy wiadukty składałyby się z 125-metrowych, stalowych segmentów, montowanych pod wodą lub nad wodą. Ze względu na konieczność odprowadzania spalin musiałyby powstać trzy „wyspeki wentylacyjne”. Budowa trwałaby 6 lat. Mający chyba najwięcej zwolenników projekt grupy brytyjskich wielkich firm budowlanych przewidywałby nakłady 1,9 mld. funtów. Miałoby to być dwa bliźniacze tunele o przekroju siedmiu metrów. Przeszaczone byłoby do kolejowego ruchu

kontenerowego. Pośrodku tuneli z przekroju 2,5 metra służyłyby do celów usługowo-naprawczych. Tunel taki położony na głębokości 48 metrów, długości 30 km byłby w stanie przepuścić po-ślągi w odstępie 5 minut, a nawet 2,5 minuty. Pozwoliłoby to na przewiezienie w ciągu godziny 3800 samochodów w obu kierunkach. Jazda w tunelu trwałaby tylko 25 minut, a łączny czas przejazdu z Paryża do Londynu ostery i pół godziny.

Trzeba wziąć pod uwagę, że między Anglią a Francją i odwrotnie kursuje obecnie rocznie 200 mln pasażerów. Formy między kontynentem a Dover przewożą rocznie 1,5 mln samochodów osobowych i 450 tys. ciężarów.

Najtańszym projektem, który umożliwił stałe połączenie przez kanał La Manche jest propozycja konsorcjum (tzw. europejska grupa tunelu przez kanał). Według cen z 1980 r. tunel o przekroju 6,02 metra miał kosztować 750 mln fun-

tów. Mogłyby nim kursować tylko normalne pociągi osobowe i towarowe.

Gdyby to zależało tylko od inżynierów i techników — stałoby się połączenie obu krajów przez kanał byłoby już rzeczywistością. Niezależnie od różnych okoliczności, takich jak np. obawa Brytyjczyków przed utratą swej wyspiarskiej niezależności (tradycyjny splendor izolacji), istnieją problemy natury finansowej.

Anglii z pewnością pamiętają niesławne francusko-brytyjskie przedsięwzięcie budowy samolotu Concorde. Planowana pierwotnie z budżetu brytyjskiego suma wkładu wzrosła ostatecznie przeszło 6-krotnie (zamiast kilkuset milionów ponad miliard funtów). Brytyjczycy mają też świeżo w pamięci zażarte targi z Europejską Wspólnotą Gospodarczą o wysokości angielskiego wkładu do budżetu wspólnoty. Finansiści są więc bardzo ostrożni jeśli chodzi o inwestowanie w niepewne przedsięwzięcia.

Rzeczy dziwne i ciekawe



Wioflarze z Sulkava w Finlandii dowioslowali sie rekordu w Ksiezce Guinnessa plynac przez 385 godzin i pokonujac odleglosc 1800 km.



* SZYMPANS? * GORYL? * ORANGUTAN?

Kto jest

„najbliższym krewnym“ człowieka?

W „INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE“ ukazał się artykuł pt. „Czy orangutan jest najbliższym krewnym człowieka? — spierają się antropodolodzy“. Można warto się dowiedzieć, który — szympan, goryl czy orangutan — w świetle najnowszych badań — jest naszym kuzynem...

„Orangutan staje w szranki z szympansem i gorylem o status najbliższego człowieka krewnego. Zagadnienie wywołało namiętną polemikę między antropologami. Argumenty na poparcie najnowszych rozważań orangutana przedstawił 26 maja na sesji Amerykańskiego Towarzystwa Rozwijania Nauk (American Association for the Advancement of Science, w skrócie AAAS) docent antropologii fizycznej z Pittsburgh University, dr Jeffrey H. Schwartz. Oznajmił tam, że jego badania wykazują, iż między gatunkiem homo sapiens i orangutanem występuje więcej podobieństw (przeważnie w kształcie i budowie) niż między tym naszym gatunkiem a szympansem lub gorylem.

Jednak obecnie naukowcy pokrepują dra Schwartza licząc nie tylko takie wspólne cechy, jakie pojawiły się w stosunkowo niedawnych — dla ewolucji — czasach, czyli te, którym daje on nazwę „nowocześnie ewolucyjnych“. Ci naukowcy nie liczą natomiast takich wspólnych cech, które wystąpiły dużo wcześniej i które wcale nie muszą być oznaką, że posiadające je tworzy są bliskie spokrewnione.

Teorii dra Schwartza przeciwstawił się w swoim niedawnym wywiadzie prasowym Morris Goodman, wybitny rzeczownik poglądu, że szympan i goryl mieli wspólnego przodka, którego „świetne czasy“ były chyba jakiegoś niepełna 10 mln lat temu. Podstawą tego poglądu jest w dużej mierze to, że jego zwolennicy nazywają „rozległym zakresem tożsamości i podobieństw“ ujawniających się przy porównywaniu cząsteček komorek w różnych części żyjących stworów. Dlatego też niektórzy nazywają teorię dr Goodmana „poglądem molekularnym“. Dr Goodman, który jest profesorem anatomii w Detroit mówi, że przytoczone przez Schwartza dowody morfologiczne są mniej bezapelacyjne, niż twierdzi sam Schwartz.

Yale University na tę samą sesję wysłał dwóch naukowców — profesora biologii Charlesa G. Sibley'a i pracownika naukowo-badawczego Johna E. Ahlquista — po to, żeby przedstawił swoje ustalenia, iż porównanie genetyki człowieka i szympana jest na pewno szympan. Metoda Sibley'a i Ahlquista — nazwana hybrydizacją DNA-DNA — została wypracowana w latach sześćdziesiątych. Polega na porównywaniu najwzajemniejszych bliskich związków w organizmach żywych.

Dr Schwartz w wywiadzie, jakiego udzielił, powoływał się na to, że nie jest pewne, czy podobieństwa między szympanami i ludźmi (stanowiące podstawę teorii molekularnej) są „nowocześnie ewolucyjnymi“, czy też odzwierciedlają już tak dawne wydarzenia, iż mają jedynie niewielkie znaczenie dla oceny stopnia pokrewieństwa. Wśród podobieństw, jakie dr Schwartz odnotował podczas swoich badań, niektóre szczególnie go zaintrygowały jako wyznaczniki człowieka i orangutana spośród wszystkich innych dzisiejszych naczelnych. I tak:

Teorii dra Schwartza przeciwstawił się w swoim niedawnym wywiadzie prasowym Morris Goodman, wybitny rzeczownik poglądu, że szympan i goryl mieli wspólnego przodka, którego „świetne czasy“ były chyba jakiegoś niepełna 10 mln lat temu. Podstawą tego poglądu jest w dużej mierze to, że jego zwolennicy nazywają „rozległym zakresem tożsamości i podobieństw“ ujawniających się przy porównywaniu cząsteček komorek w różnych części żyjących stworów. Dlatego też niektórzy nazywają teorię dr Goodmana „poglądem molekularnym“. Dr Goodman, który jest profesorem anatomii w Detroit mówi, że przytoczone przez Schwartza dowody morfologiczne są mniej bezapelacyjne, niż twierdzi sam Schwartz.

Inne „frakcje“ naukowców (spośród tych, którzy zajmują się dekonowaniem ujęć systematycznych uwzględniających wspólny rozwój rodziny) przekonywały uczestników sesji, że najbliższym krewnym człowieka jest goryl. Wzrost tych wszystkich odmiennych teorii wywołał w ostatnich latach w świecie naukowym duże poruszenie.

1) sutki — zarówno u człowieka jak i u orangutana są wzajemnie bardziej oddalone i znajdują się bliżej pacha, niż to jest u innych naczelnych;

„Jeśli orangutan i człowiek są do siebie podobni — argumentuje dr Goodman — to niekoniecznie musi to oznaczać, że mieli stosunkowo niedawne wspólne przodka. Mogłyby bowiem np. oznaczać, że są podobni po prostu dlatego, że w biegnącym czasie ukształtowały się u jednego i drugiego pawna cechy“. Tego rodzaju zjawisko nosi nazwę konwergencji. Biologowie głoszący teorię molekularną — m.in. dr Goodman i dr Sibley — dają do zrozumienia, że ich nie widzieli konwergencji czy subiektywny charakter morfologii“.

Teoria dra Schwartza głosi, że szympan, goryl — oraz trzeci krewny, hipotetyczny protoplasta człowieka i orangutana — pochodzą od hipotetycznego wspólnego przodka, który żył przed nie więcej niż 15 milionami lat. A zatem — jeśli sprawę przedstawił w bardziej grubych zarysach — teoria Schwartza twierdzi, że: 1) orangutan jest dla człowieka jedynym żyjącym kuzynem w pierwej linii, 2) szympan i goryl są dla człowieka i orangutana jedynymi kuzynami w drugiej linii. Teoria Schwartza częściowo walczy się na polu poglądy wyrażanej także przez niektórych innych naukowców, że istnieją podobieństwa w kształcie i budowie, czyli podobieństwa morfologiczne między człowiekiem i szympanem (twierdzą podobnie do goryla, żyjącym na Półwyspie Indyjskim przed 6 lub 8 milionami lat), oraz dwoma innymi (nieco podobnymi) twierdzącymi ramapitkiem i gigantopitkiem. Dr Schwartz doszedł do swojej teorii stosując względnie nową metodę oceny podobieństw między różnymi rodzajami zwierząt. Schwartz napisał w periodyku „NATURE“: „Jednym z najbardziej rozpowszechnionych wyobrażeń o skutkach ewolucji jest mniemanie, że im bliżej gatunki są z sobą spokrewnione, tym więcej będą do siebie na ogół podobne. W ostatnich latach uznaje się takie uogólnienia za zawodne i nie całkiem trafne“.

2) włosy człowieka i orangutana mogą urosnąć do większej długości, niż włosy innych naczelnych;

* DNA — kwas deoksyrybozynowy

Metoda, jaką stosowane, polegała na tym, że szacowano stopień pokrewieństwa, licząc po prostu ce-

(DOKOŃCZENIE Z POPRZEDNIEGO NUMERU)

Sielanka trwała dłuższy czas, a potem Maria T. związała się z pewnym żalotnikiem, technikiem z wykształcenia, o 12 lat od niej starszym. Był kawalerem i pragnął ją poślubić. Powiedziała Pawłowi, żeby poszedł precz i więcej się nie zjawiał. Zmieniła zamki u drzwi. Paweł T. twierdził, że mu na niej zależy, że może się z nią ożenić powtórnie — nie bez kózery przecież nie wziął sobie nowej żony. Już przedtężej więc się powoli ustakuje. Są dla siebie przeznaczeni. Z tą dziewczyną nie jest mu tak dobrze jak z Marią, ale żeby o tym zawez pamiętać, musi mieć inne dziewczyny dla porównania. Lepiej przecież, że „kochaj“ inne myśliwy, a myślimy był przy innych. Wywody te jednak nic mu nie pomogły i Maria poszła go do diabła.

Był może ten sposób argumentacji nie zrobił na sądzie dobrego wrażenia, być może jej kontrargumenty były silniejsze lub słabsze, dość, że sąd orzekł, iż Renata dalej ma być u matki, jednakże Paweł T. ma prawo widywać się z dzieckiem.

Metoda, jaką stosowane, polegała na tym, że szacowano stopień pokrewieństwa, licząc po prostu ce-

szka. Oplacało to się lepiej, niż branie w spódnicy od razu większego mieszkania rodzinnego, szczególnie, że żłotnik poprzywili, biorąc ślub, tak znacznie swoją mieszkaniową sytuację, iż w ogóle uzyskanie przez Marię T. zaczęła się teraz kształcić w zawodzie swojego męża, została uczennicą i oddała Renatę do przedszkola. Po ślubie i uzyskaniu przez Marię uprawnień zawodowych, jej mąż zamierzał otworzyć własny, prywatny interes.

Tak stały sprawy, kiedy Renata T. porwała z przedszkola. Okazało się później, że dokonała tego dziewczyna, z którą Paweł T. aktualnie mieszkał. Wiadomo było, że miała zajęcia się babką, ale nikt nie miał pojęcia, dokąd ją wywiozła.

Dopiero po jakimś czasie Celina T. wróciła do swojego mieszkania wraz z Renatą.

RENATA

Ona i syn sądził, że sprawa w tym czasie przyschnie. Tymczasem Maria T. zgłosiła się zaraz po dziecku w sądzie milicjanta. Pani Celina T. odmówiła wydania dziecka. Druga strona uzyskała nakaz zabrania go siłą. Gdy jednak u Celiny T. ujawniła się skłama uprawniona do dokonania egzekucji, matkę zastano w łóżku, koło łóżka zaś stał lekarz i twierdził, że dziecko jest chore, zabrania i rusać, gdyż to zagraża jego zdrowiu. Lekarz potwierdził swą opinię na piśmie i trzeba było się wycofać.

Maria T. pisała wszędzie skargi na drańską, który ukradł jej dziecko żeby czynić na złość, bo ono nawet faktycznie nie jest jego. Była to jednak bezcelowa pisanina, gdyż prawo i tak stało po jej stronie, tyle że nie było sposobu aby ją wykonać. Lekarz co prawda nie werał w mieszkanie Celiny T., lecz odpowiednio aktualnie świ-

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Zo wszech miar korzystne jest wkraczanie w drugą połowę życia z prawidłową wagą lub nawet z niewielkim jej niedoborem. A jeśli mamy nadwagę lub jesteśmy otyli? Po obowiązkowej wizycie u lekarza rozpoczynamy zaleconą nam kurację, której podstawą jest leczenie dietetyczne. A oto jego zasady:

1. Należy przede wszystkim ograniczyć ogólną kaloryczność dziennej racji pokarmowej, głównie kosztem węglowodanów oraz tłuszczów.
2. Nie należy przy tym zmniejszać spożycia białka pod warunkiem prawidłowej pracy nerek i wątroby. Podaż jego winna wynosić 1 g/kg wagi należnej przy czym połowę powinno stanowić białko zwierzęce (mięso, ser, mleko jaja).
3. Węglowodanów podać nie mniej niż 50 g na dobę.
4. Podać dostateczną ilość witamin i soli mineralnych.
5. Zachować wytrwałość w stosowaniu diety przez dostatecznie długi czas.

- Omawiając ogólne zasady dietetyczne w leczeniu otyłości warto potrawy podzielić na 4 grupy:
1. Pokarmy, które muszą być spożywane każdego dnia: chude mięso lub chudy biały ser, chuda ryba, białko jaja oraz 4-6 szklanek wody (herbaty, kawy) i 1 kapsułka preparatu wielowitaminowego.
 2. Potrawy, które mogą być spożywane w dowolnej ilości: maślanka, sałata, ogórek, szpinak, seler, rabarbar, szczaw, awokado, pomidory, kalafior, tuskany zielony groszek, kalarepka i inne.
 3. Produkty spożywane z umiarem i zawierające ok. 10 proc. węglowodanów: buraki, brukselka, marchewka, szparagi, pora, owoce, jagody.
 4. Produkty wysokokaloryczne, których uni-

kamy lub znacznie ograniczamy spożycie: potrawy mączne, kasze, cukier, i jego przetwory, groch i fasola, żółte sery, białe tłuste sery, tłuste mięsa, kaczka, gęś, dzemy, ziemniaki, majonez, masło, smalec, orzechy, czerśnie, winogrona i inne.

Układając jadłospis musimy pamiętać, że tłuszcze stosujemy w niewielkiej ilości i przede wszystkim pochodzenia roślinnego. Warto wiedzieć, że smażenie i przypiekanie bardzo pobudzają apetyt i winniśmy go unikać. To samo dotyczy stosowania nadmiaru soli i ostrych przypraw. Zalecamy razowe pieczywo, chude gotowane mięso, chude produkty mleczarskie. Unikamy zaś potraw mącznych, słodczy, tłustych zup przyprawionych mąką, przyprawionych tłustych jarzyn.

Leczenia otyłości w podeszłym wieku nie wolno przeprowadzać zbyt intensywnie, zbyt szybki spadek ciężaru ciała może być szkodliwy dla zdrowia. Nie może on przekraczać pół kilograma na tydzień. Bardzo pomocną w leczeniu otyłości jest waga; ważymy się raz w tygodniu, rano na czczo.

Lek. med. ZOFIA KALCZAK



— Zanim wam coś podam, poproszę o kartę gościowej...



W Paryżu odbył się konieczny konkurs — wyścig kielne- zek na dystansie 5 km. Gosywił się dziesięciu bierzących udział w konkursie muszą nieść łae a na nich pełna szklanka i lemaciada lub filiżanka z kawą.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 lat temu

Od pewnego czasu w prasie francuskiej pojawiają się nie sprawzone plotki „szkodzące porozumieniu i współpracy polsko-francuskiej“. Na przykład „ECHO de Paris“ zamieściło informację o rzekomo tajnym sojuszu między Polką a Niemcami. W Warszawie ukazało się zaprzeczenie urzędowe polskiego MSZ.

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie, na mocy którego wszyscy nowo przyjętymi studentami będą poddani ogólnemu lekarskiemu. O ile student nie będzie odpowiadał pod względem zdrowia przepisom lekarskim, zostanie pozbawiony możliwości studiowania na wyższej uczelni.

„Republika“ ogłosiła na swych łamach postulatę pod adresem Ministerstwa Komunikacji, dotyczącą zmian w nowym rozkładzie jazdy. Za najważniejszą sprawę uznano skrócenie czasu podróży do Krakowa, Lwowa i Gdyni. Stwierdzono, że gdyby podlegli nie zatrzymywali się na każdej stacji, podróż do Warszawy trwałaby tylko 1 godziny.

Zo sportu: w rozegranym w Białogrodzie towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Polski przegrała z niezbyt wysoko notowaną Jugosławią 1:4. Honorową bramkę dla naszej drużyny zdobył Wilimowski. Maryna nie wykorzystał rzutu karnego.

25 lat temu

W Warszawie odbyła się 48 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. W obradach uczestniczyli delegacje parlamentaryzistów z 86 krajów, reprezentujących wszystkie części świata. Delegacji polskiej przewodniczył poseł Ostap Duski.

Opublikowane oświadczenie rządu radzieckiego głosi, że ZSRR postanowił nie wznowić próbnego ekspluzji nuklearnych, o ile mocarstwa zachodnie również nie wznowią swych doświadczeń z bronią atomową. ZSRR gotów jest niezwłocznie podpisać porozumienie w tej sprawie z rządami USA i W. Brytanii.

Warszawskie Zakłady Telewizyjne zaprzętały już produkcję popularnych telewizorów „Belweder“, wypuszczając na rynek efektywniejsze i ulepszone telewizory „Turkus“ i „Smaragd“. Wyprodukowano także prototypową partię „Waweli“ o ekranach 17- i 21-calowych.

MAGMA

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 23-3
Łódź, ul. Szczytowa 11/13

ogłasza nabór

do
dwuletniego
Młodocianego Stacjonarnego Hufca Pracy
przy
Kombinacie Maszyn Włókienniczych
„Polmatex-Wifoma”
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89

- WARUNKI PRZYJĘCIA
ukończone 16 lat, dobry stan zdrowia zgodą rodziców lub opiekunów.
- HUFIEC ZAPEWNIĄ PRACĘ W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH
FORMIERZ-ODLEWNIK
ponadto istnieje możliwość ukończenia szkoły podstawowej.
- HUFIEC ZABEZPIECZA
bezpłatne zakwaterowanie całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne) odzież i obuwie robocze umiędzynarodowienie organizacyjne.
Pozostałe świadczenia jak dla pracowników zatrudnionych w przemyśle maszynowym.
Po ukończeniu nauki absolwenci otrzymują zakwaterowanie i pracę w macierzystym zakładzie.
- HUFIEC ORGANIZUJE I PROWADZI
 imprezy kulturalno-oświatowe, wycieczki krajoznawcze, rajdy, kółka zainteresowań.

Podanie do hufca należy składać pod adresem:

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 23-3
ŁÓDŹ, ul. SZCZYTOWA 11/13

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ

- świadectwo szkolne, 4 fotografie, życiorys, pismenną zgodę rodziców lub opiekunów, odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty.
- DOJAZD DO HUFCA
z dworca PKP Łódź Kaliska i Łódź Fabryczna tramwajem linii 12 do kołca (krajówkowa St.iki)
z dworca PKS Łódź Północ autobusem linii 84 do ul. Telefonicznej.

DWAŚMI LITERAMI WIĘCEJ JEST OKREŚLONA.

2742/K

FIRMA Incomp-Obi poro-
że Ci kupić - sprzedad
wysoko, Skotygiel - na-
pasa, 30-32 Łódź I, Skotygiel
14.

FILNIE kupię tarasowy
nót do węgla tkanin (naj-
chętniej węgla). Zatrud-
nia sważakę z overlo-
kiem, tel. 33-08-81.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

SPRZEDAM siłwki - du-
ży wybór Rogów. Tel.
Łódź 86-80-80.

SPRZET elektroniczny
muzyczny, płyty, kasety
skup - sprzedaż, Karolew-
ska, róg Włókniarzy, Ol-
czyk.

CASSETTE Deck Technika
1981 RS M-300X. Dobry NR.
B. C. DBX dynamika 110
dB 19-20000 Hz, wzmoc-
niacz Continental Edison
1 x 35 W gramofon Dy-
namic Speaker. Altus 70 W
1 60 W słuchawki - mag-
netofon M-8011 - sprzedam.
33-55-56.

SPRZEDAM segment ru-
muński, tel. 55-10-59.

DIWAN wełniany 100
pro. 3,1 x 2,5 - sprzedam.
74-14-81.

MASYNE do szycia, te-
lewizor, odkurzacze -
sprzedam. 16-33-78.

KOBIETA umiejąca go-
tować do małej rodziny
potrzebna. Tel. 78-57-00
godz. 10-18.

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

12351-g

ŁÓDZKIE Zakłady TERMOTECNICZNE „TECHMA - ELCAL”

Reforma gospodarcza jest faktem

Z konferencji

W porozumieniach społecznych, od których zawarcia mijają właśnie 4 lata, uznano za konieczne wydanie przyspieszonego prac nad reformą gospodarczą. Zmiany w systemie kierownictwa i funkcjonowania gospodarki są już oczywistym faktem. O niezbedności reformy zdecydował IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Zjazd przyjął również postanowienia dotyczące kształtu reformy.

Już we wrześniu 1980 r. powołano komisję ds. reformy gospodarczej. W jej skład weszli przedstawiciele różnych środowisk społecznych. Projekt reformy opracowany przez tę komisję poddany został pod ogólnokrajową dyskusję.

Nigdy do tej pory w historii Polski Ludowej nie podejmowano reformy gospodarczej o tak szerokim zakresie i tak wielkim znaczeniu. Jej głównym celem jest umocnienie nowego porządku społecznego-gospodarczego, nowych struktur i metod zarządzania gospodarką, a przede wszystkim stworzenie optymalnych warunków rozwoju gospodarczego i wzrostu dochodu narodowego.

Reforma wprowadza samodzielność samofinansowanie i zasadę samorządności przedsiębiorstw. Wiąże zatem wymóg racjonalnego rozwoju ekonomicznego z postulatem postępującej demokratyzacji życia i szerokiego udziału społeczeństwa w zarządzaniu.

Trudnością w których odbywa się proces wdrażania reformy nie zostały jeszcze opanowane. Pogłębiając się one w wyniku restrykcji gospodarczych USA i niektórych innych państw zachodnich. Spowodowało to wprowadzenie do mechanizmu reformy specjalnych roz-

wizań przejściowych polegających np. na wyodrębnieniu tzw. priorytetów produkcyjnych, które objęte są preferencjami zaopatrzeniowymi. Podjętym było troską o zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb społeczeństwa.

Nie można dziś jeszcze dokonać pełnej i miarodajnej oceny skutków wdrażania reformy gospodarczej. Efekty reformy dadzą się zauważyć dopiero po dłuższym czasie. Jednak już teraz, opierając się na danych statystycznych za ub. r. i pierwsze półrocze br. można zauważyć, że wiele negatywnych zjawisk w gospodarce zostało przezwyciężonych. Zostały też zahamowane tendencje spadkowe we wszystkich najważniejszych gałęziach. Widoczny jest wyraźny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, dochodu narodowego wytworzonego i wydajności pracy. Rachunek ekonomiczny staje się realną kategorią myślenia i działania zespołów pracowniczych.

Zarówno Sejm, jak i całe społeczeństwo są informowane o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej m. in. przez publikację corocznych raportów pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej.

(PAP)

(Dokroczenie ze str. 2)

nie. To samo dotyczy pozostałej dziesiątki tymczasowo aresztowanych. W przypadku odpowiedzialności sądowej wyrok może wynieść więcej niż dwa lata.

Minał 30-dniowy termin, w którym aresztowani winni opuścić zakłady karne i areszty (ok. 35 tysięcy). Wyszli na wolność 31.362 osoby. Pozostała część to ci, którzy mieli zamienione grzywny na karę pozbawienia wolności. Nie wszyscy mogli zgromadzić pieniądze na zapłacenie grzywny, a jak wiadomo, grzywny nie podlegają darowaniu. Zresztą pewna liczba osób kończy już odbywanie kar z tego tytułu i „nie opłaca” im się uregulować należności.

Amnestia obejmuje także tych, którzy mieli postępowanie dochodzeniowe i sądownie w toku, a także przed kolegiami za wykroczenia. Z tytułu wykroczeń amnestia objęła 106 tys. osób, a w ogóle w sumie skorzystało 285 tys. osób, z tego wyjątkowo powszechnego aktu łaski.

Do przestępstwa wraca nikły procent, ale skutki popełnienia nowego przestępstwa są bardzo poważne. Natomiast warunki powrotu do normalnego życia — korzystne. Rynek pracy oferował 355 tys. miejsc. Do urzędów zatrudnienia zgłosiło się nieważnie 6.275 osób. I jeszcze ważna sprawa: 125 osób prowadzących nielegalną działalność polityczną zgłosiło się do 24 sierpnia uwalniając tryb i zakres działania. Wszyscy tracy będą mogli się zgłaszać do 31 grudnia (jeżeli przestępstwa popełnili przed 21 lipca br.) nie znaczy to jednak, że mają czas. Im szybciej — tym lepiej, bo przecież mogą być uwalnieni przez organa ścigania, a wówczas amnestia nie dotyczy ich. (tar)

WAŻNE TELEFONY	
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	313
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	22-04-96
Dw. Północny	55-46-95
Pogotowie ciepłownicze	22-53-11
Lódź-Północ	33-34-28
Lódź-Południe	33-34-21
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	
78-35-89, 78-40-85	
TELEFON ZAUFANIA	33-37-31
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	33-36-66
czynny w godz. 12-18	
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową	57-40-33
w godz. 13-23	

TEATRY	
muzyczne	
MUZEA	
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 15) godz. 9-18	
26.8. wieczorne	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15	
26.8. godz. 10-15	
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 26) godz. 10-15	
26.8. godz. 10-15	
SZUKI (Włoczańska 36) godz. 9-17	
26.8. godz. 10-15	
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 11) godz. 10-13	
26.8. godz. 10-14	

LODZKIE WYSTAWY	
FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 13) godz. 10-18	
"Powstanie Warszawskie"	
26.8. j.w.	
GALERIA SZUKI (Włoczańska 36) godz. 11-16 i Grafików z RFN	
26.8. j.w.	
OSRODEK PRACOWNI SZUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-16	
malarsztwo K. Mackiewicz	
26.8. j.w.	
SALON SZUKI WSPÓLCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-16	
malarsztwo Z. Hytego	
26.8. j.w.	

ZOO czynne od godz. 9 do 18	
(kasa do 16)	
PALMIARNIA czynna w godz. 10-16	
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku	
KAPIELISKO FALA czynne od godz. 10-18	
LUNA-PARK czynny od godz. 12-30	

IMPREZY	
FARK NA JULIANOWIE — godz. 16-18 dydaktykowy turniej.	
26.08. — jak wyżej	
KINA	
BALTYK — "Wielki Szu" pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, "Dziękuję Rosyjski" USA od lat 18, godz. 16, 18	
26.08. — jak wyżej	
IWANOWO — "Seksmisja" pol. od lat 18 godz. 9, 12, 17, 19, 30	
"Na tropach Bartka" pol. b.o. oraz filmy krótkometrażowe — godz. 14, 30	
26.8. Bajki — "Rekiesz sadownik" (1 bajka z Bolkiem i Lolklem) godz. 10, 11; "Seksmisja" godz. 12, 17, 19, 30; "Na tropach Bartka" oraz filmy krótkometrażowe godz. 14, 30	
WŁÓKIENIARZ — "A stawka jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18; "Seans nocny" filmu przedpremierowego — "Prywójny" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 30, 30	
26.8. j.w.	
WOLNOSC — "Corleone" wt. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 14, 30, 17, 19, 30	
26.8. j.w.	
WISLA — "Guzernica" węg. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30	
26.8. j.w.	
ZACHETA — "Poszukiwanie zaginionej arki" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9, 30, 17, 19, 30; "Superbohater" j.p. b.o. oraz filmy krótkometrażowe godz. 14, 30	
26.8. j.w.	
TATRY-LETNIE — "A stawka jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 10, 30 (cynne tylko w dni pogodne)	
26.8. j.w.	
STUDIO — Bajki — "Oczekiwanie" godz. 16; "Walka o ogień" kanad. fr. od lat 18 godz. 17, 19, 30	
26.8. Bajki — "Oczekiwanie"	

Im. Barlickiego — codziennie dla przych. rej. nr 7 i 8; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowej nr 3 i 4 następujące szpitale: im. Kopernika — dniami: 2, 10, 16, 22, 28, 30; im. Jnoschera w dniami: 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 26, 30; im. Brudzińskiego w dniami: 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 8 następujące szpitale: im. Bonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego codziennie dla gminy

Ragów: Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynskich 81)

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstanczynowa. Szpital im. Kopernika (Pabianicka 6)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Bonenberga (Pieniny 20)

Widzew — Szpital im. Bonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 18)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczerkowo-warszawska Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Laryngologia — Szpital im. Kopcińskiego (Kopcińskiego 23)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) o-precz niedzieli i świąt.

26. VIII.

Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przych. rejonowych nr 1, 2, 4, 6, 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przych. rej. nr 7 i 8; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowej nr 3 i 4 następujące szpitale: im. Kopernika w dniami: 2, 10, 16, 22, 26, 30; im. Jnoschera w dniami: 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 28, 31; im. Brudzińskiego w dniami: 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 8 następujące szpitale: im. Bonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy

Ragów: Szpital im. Kopernika (Pabianicka 6)

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstanczynowa. Szpital im. Pirogowa (Włoczańska 156)

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Pasteura (Wigury 15)

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Bonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzącowska 38)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzącowska 38)

Chirurgia szczerkowo-warszawska Pediatrja AM (Sporna 30)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianicka, Karłowicka 68)

Chirurgia szczerkowo-warszawska Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Włoczańska 156)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) o-precz niedzieli i świąt.

AMBULATORIUM DOBĄZNEJ POMOCY ul. Sienkiewicza 137, tel. 54-57-00 w. 31

W głębokim żałobie i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1984 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

ALEKSANDER PARCHIMOWICZ
KUPIEC.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu prawosławnym na Dołach.
Pogrzebeni w głębokiej żałobie:

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

W dniu 21 sierpnia 1984 roku przyszywy lat 86, zakończył swoje pracowite życie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

KLEMENS ZAJF

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia br. o godz. 15.30 w kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewiu.
ŻONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 21 sierpnia 1984 roku przyszywy lat 86, zakończył swoje pracowite życie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ZYGMUNT SIEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu św. Antoniego — Mania.
Pozostają w nietulonym żalu:
ŻONA, CÓRKA, WNUK i ŻONA I PRAWNUCZKA

11.00 Sobotni Magazyn Rozgłośni Harcerskiej 11.30 Sygnał czasu 12.00 Wiad. 12.10 Zespoły Instrumentalne 12.20 Biuro Listów 12.30 Między fantazja a nauka 13.00 50-lecie Horowitza — aud. 13.26 Felieton Witolda Biłłpa 14.00 O kulturze słowa — 14.30 Śpiewa Hanna Banaszk 14.30 Blok studyjny dla młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Z mikrofonem po kraju 17.00 Pełzał polski — aud. 17.30 Encyklopedia kultury 16.30 Domingo jakiego nie znamy — aud. 19.00 Portret słowny malowany 19.30 Wiad. 19.36 Redakcja Reportaży 19.40 Orkiestrowe granie — aud. 20.00 Do rośli o harcerstwie — aud. 20.15 Chwila muzyki 20.20 Wzrost ze słuchowiskiem "Kalejdoskop" — słuch. 21.01 Kulisy scen. 21.30 Słowo o kulturze — tel. 22.00 Chwila muzyki 22.05 Spotkanie z reportażem — aud. 22.30 "Karamazow" — aud. 23.30 Lektura Czwórkł. 23.00 Rozmowy Intymne — aud. 23.15 "Gościu śpij pod mym łściem, a odpocznij sobie" — fraszki 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

10.00 Godzina melodiana 11.00 Zawiesz po jedenastej 11.10 Kabaretu Dwójki 11.30 Tydzień w stereo 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych 12.25 W stronę jazzu 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (E). 13.10 Z cyklu "Okolice kultury" — fel. H. Pawlaka (E). 13.20 Z malowanej skrzynki 13.30 Album operowy 14.00 Allstar MacLean "Athabaska" — fr. 14.10 Gwiazdozbiór — czyli najpiękniejsi z najpiękniejszych 16.00 Wielkie dzieła 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (E). 17.10 Aktualności dnia (E). 17.30 "Piosenki z dedykacją" (E). 18.30 Muzyczna galeria "Dwójki" — aud. 19.20 Miniatura 19.30 Wiad. 20.45 Wczorajne refleksje 20.50 Światowe przeboje 21.30 Literatura i muzyka.

10.00 Ze starego gramofonu — aud. 10.30 Vademecum słów i znaczeń

10.00 "Tyko 90 minut" — Beza!

Z głębokim żałobem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1984 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

HENRYK NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 sierpnia 1984 roku o godzinie 14 na cmentarzu na Mania.
Pogrzebeni w smutku:
ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI oraz POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żałobem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1984 roku przyszywy lat 86, zmarł

STEFAN RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godz. 15.30 na Sierpim Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy:
CÓRKA i MEZAMI, SYNOWIE i SÓNAM, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żałobem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przyszywy lat 86, zmarł

STEFAN RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rogowskiej.

ŻONA, CÓRKA i MEZEM, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żałobem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1984 roku w wieku lat 66, odezł od nas nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

ZYGMUNT SIEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rogowskiej.

ŻONA, CÓRKA i MEZEM, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żałobem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1984 roku przyszywy lat 86, zakończył swoje pracowite życie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

KLEMENS ZAJF

